Wydanie B. C.

Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Kraków. ul. św. Krzyża L. 11.

TELEFONY: Redakcja . . . 101-90. Administracja . 133-44

Konto PKO. Kraków Nr. 415.730 401.099

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII — Kraków, wtorek, dnia 3 listopada 1936 r. — Nr 302.

P. T. naszych PRENUMERATORÓW prosimy uprzejmie uskuteczniać wszelkie wpłaty dla dziennika „GŁOS NARODU" **na nowe konto P.K.O. Nr. 415.730.**

Wpłaty na poprzednie konto Nr. 401.099 uskuteczniać można tylko do dnia 15 listopada b. r.

Pokój zbrojny — programem faszystowskich Włoch

Mussolini rzuca klątwę na Ligę Narodów

Rzym, 2. 11. (PAT.) Mussolini wygłosił w niedzielę w Mediolanie wielką mowę polityczną, której słuchało 250 tys. osób. W mowie tej Mussolini zaznaczył na wstępie, **że określa stanowisko Włoch w stosunku do innych państw europejskich w obecnej chwili, nacechowanej niepewnością i niepokojem.**

Trzy złudzenia

Jeżeli chce się dokonać wyjaśnienia atmosfery europejskiej — mówił Duce — należy oczyścić sytuację ze wszystkich złudzeń i kłamstw konwencjonalnych. Jedną z tych iluzji **jest sprawa rozbrojeniowa.** Nikt nie chce się rozbroić pierwszy, a **rozbrojenie zbiorowe jest niemożliwe i absurdalne.** Drugim takim złudzeniem **jest pojęcie zbiorowego bezpieczeństwa, które nigdy nie istniało, nie istnieje i istnieć nie będzie.** Trzecim złudzeniem jest niepodzielność pokoju, albowiem nie można żądać od poszczególnych narodów, aby bily się za sprawy i interesy, które im są obce.

Liga Narodów — może zginąć

Przechodząc do Ligi Narodów, Mussolini stwierdził, **że Liga Narodów stoi na absurdalnym stanowisku,** głosząc równość wobec prawa wszystkich państw, bez względu na dziejową odpowiedzialność, jaka ciąży na poszczególnych narodach. Liga Narodów ma dziś przed sobą dylemat: **albo odnowić się, albo zginąć.** Ponieważ bardzo trudno dokonać odnowienia Ligi Narodów, przeto jeżeli chodzi o nas — mówi Mussolini — **Liga Narodów może z całym spokojem zginąć.**

Stosunki: z Francją, Szwajcarią, Austrią, Węgrami i Jugosławią

Co się tyczy stosunków z Francją, to po 17 latach polemik i nieporozumień, w styczniu 1935 r. zawarto z Francją układy, które mogły i powinny były otworzyć nową epokę przyjacielskich stosunków między Francją a Włochami. Ale nadeszły sankcje. Oczywiście, przyjaźń doznała pierwszego oziębienia. Jest rzeczą jasną, że póki rząd francuski będzie się zachowywał wobec nas z rezerwą, będziemy mu odpowiadali takim samym stosunkiem.

Stosunki z Szwajcarią określił Mussolini jako przyjazne. Przechodząc do Austrii, Mussolini oświadczył, że układy z dn. 11 lipca **otworzyły nową epokę w dziejach nowoczesnych Austrii** i że o układach tych był dokładnie poinformowany, począwszy od 5 czerwca. Ze szczególną serdecznością mówił następnie Mussolini o Węgrzech, podkreślając konieczność dania temu państwu sprawiedliwości. Nazywając Węgry wielkim inwalidą, gdyż 4 miliony Węgrów żyje poza granicami państwa, **Mussolini oświadczył, że naród włoski żywi jak najserdeczniejsze uczucia w stosunku do narodu węgierskiego, ceniąc jego odwagę i zdolność poświęcania się.** Niebawem wydarzy się zapewne okazja (!) — oświadczył — **byśmy uczuciom tym mogli dać wyraz.**

Mówiąc z kolei o Jugosławii, Mussolini stwierdził, że w ostatnich czasach stosunki z Jugosławią **uległy znacznej poprawie.**

Niemcy — nowym przyjacielem

Poza tymi państwami, o których mówiłem — ciągnął dalej Mussolini — istnieje mocarstwo, które w ostatnich czasach zyskało sobie szeroką sympatię wśród narodu włoskiego. **Mocarstwem tym są Niemcy.** Ostatnie spotkanie berlińskie doprowadziło do porozumienia na temat kilku zagadnień. Porozumienie to, zawarte w protokule, spisanym w Berlinie, stanowi oś, **wokół której ogniskować się może współpraca wszystkich państw europejskich, dążących do pokoju.**

Nie powinno być dla nikogo żadną niespodzianką — kontynuował Mussolini — **jeżeli dziś wznosimy do góry sztandar antybolszewicki,** albowiem jest to nasz dawny sztandar, pod którym urodziliśmy się, pod którym walczyliśmy i zwyciężaliśmy. Dziś bolszewizm i komunizm są tylko superkapitalizmem państwowym w jego najskrajniejszej formie.

Trzeba — mówił dalej Mussolini — aby Włochy wyrobiły sobie umysłowość wyspiarską ze względu na swe położenie na morzu Śródziemnym. Być może, iż droga ta jest dla W. Brytanii tylko ścieżką, a natomiast dla nas

MORZE ŚRÓDZIEMNE JEST CAŁYM ŻYCIEM.

Jeżeliby — co zresztą wykluczam — ktoś chciał zdusić życie narodu włoskiego na morzu Śródziemnym, **wówczas znajdzie naród włoski z bronią u nogi, gotowy do walki, zwarty i jednolity.**

Dyrektywy

Dyrektywy na rok 15 ery faszystowskiej są następujące: **Pokój ze wszystkimi państwami, tymi z bliska i z daleka. Pokój zbrojny. A zatem nasz program zbrojeń morskich, lądowych i powietrznych będzie rozwijany systematycznie. Spotęgowane będą i rozwijane wszystkie źródła energii narodu w dziedzinie rolnictwa i przemysłu w ramach ustroju korporacyjnego.**

Dzień Zaduszny w Warszawie

Warszawa, 2. 11. (PAT). **Dziś o godz. 12 w południe, jako w Dzień Zaduszny na grobie Nieznanego Żołnierza nastąpiło złożenie wieńców od Prezydenta R. P., premiera i rządu, wojska, Senatu i Sejmu. Uroczystości asystowała kompania wojska z chorągwią i orkiestrą. W chwili składania wieńców przez dostojników państwowych orkiestra odegrała hymn narodowy.**

W woj. kieleckim najwięcej warsztatów rzemieślniczych

Kielce, 2. 11. (PAT). Na terenie woj. kieleckiego **istnieje 44.471 warsztatów rzemieślniczych.** Z powyższego wynika, że województwo kieleckie **zajmuje w Polsce pierwsze miejsce** pod względem ilości warsztatów rzemieślniczych. Drugie miejsce zajmuje **woj. warszawskie** (wyłączając Warszawę), które posiada **36.671 warsztatów,** a dalej idą woj. łódzkie, lubelskie, poznańskie itd.

* * *

Według ostatnich danych statystycznych **Radom posiada największą ilość warsztatów szewskich w Polsce** w stosunku do ilości mieszkańców. Ilość warsztatów w Radomiu wynosi **441,** a więc na **10 tys.** mieszkańców wypada **58.8** warsztatów szewskich.

PRZEDSTAWICIEL SEJMU NA POGRZEBIE ŚP. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 2. 11. (Telef.). W uroczystościach pogrzebu śp. marsz. Daszyńskiego weźmie udział imieniem Sejmu wicemarsz. **Podoski,** który złoży wieniec na trumnie.

Strajk robotników portowych w Ameryce — rozszerza się

Nowy Jork. (PAT). Strajk w portach amerykańskich **sparaliżował cały handel morski u wybrzeży zachodnich oraz u większej części wybrzeża wschodniego i Zatoki Meksykańskiej.** Sytuacja staje się z każdym dniem poważniejsza. Celem związków zawodowych **jest blokada wszystkich portów, aby zmusić towarzystwa okrętowe do ustępstw.** W porcie nowojorskim srajkuje dotychczas **2.300** robotników. W portach Bostonu, Baltimore, Filadelfii i innych stoi przeszło **50** statków.

Wybory municypalne w Anglii

Londyn, 2. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym odbywają się wybory municypalne **w prawie 400 miastach Anglii.** Wyniki będą znane późnym wieczorem. Wybory w Londynie odbędą się w r. 1937.

SIŁY FASZYZMU ANGIELSKIEGO.

Londyn, 2. 11. (PAT). **Przewódca faszystów angielskich Mosley oświadczył, iż brytyjska partia faszystowska wystawi w przyszłych wyborach do parlamentu 100 kandydatów.**

Front pod Madrytem — załamuje się

Ostatnie wysiłki wojsk czerwonych

Naval Carnero, 2. 11. (PAT). **Specjalny wysłannik Havasa donosi, że dzięki zdobyciu w dniu wczorajszym miejscowości Sevilla la Nueva, Villa Nueva de Lacauada i Brunette, wojska powstańcze nawiązały łączność przerwaną pomiędzy odcinkami Chapineria i Naval Carnero. Po obronie Brunette i kontrataku pomiędzy Mostoles i Parla, powstańcy już nie napotykają na opór.**

Jak można przypuszczać, oddziały rządowe dokonywują tylko sporadycznych wysiłków i starają się jedynie opóźnić posuwanie się powstańców przez przecinanie dróg i wysadzanie w powietrze mostów. Wojska rządowe pozostawiają nawet umocnienia polowe oraz znaczny materiał wojenny, amunicję i pociągi naładowane żywnością. Lotnictwo rządowe zdaje się nie wykazywać żadnej aktywności.

Operacje wojskowe wykonane wczoraj przez powstańców mają zdaje się, z jednej strony na celu zapewnienie oczyszczenia od nieprzyjaciela drogi Naval Carnero—Madryt, z drugiej zaś — podjęcie ruchu mogącego doprowadzić do okrążenia 3 tysięcy członków milicji ludowej, skoncentrowanych na odcinku Escurial, którzy zostali obecnie odepchnięci w kierunku na Madryt przez oddziały płk. Rada.

Prezydent Azana „urzęduje" w Barcelonie

Valladolid, 2. 11. (PAT). Radiostacja „Falangi Hiszpańskiej" donosi, **że prezydent Azana, znajdujący się obecnie w Barcelonie, staje się coraz bardziej przygnębiony.** Kilka dni temu chciał on opuścić Barcelonę, **został jednak zmuszony groźbami anarchistów do pozostanie na miejscu.**

Komunikat radiostacji głosi dalej, **że prezydent Azana usiłował rzekomo popełnić samobójstwo, przeszkodził temu jednak gen. Mosquelet.** Prezydent miał oświadczyć: **„życie moje jest obecnie w rękach anarchistów".**

Trzeci zjazd prawników polskich w Katowicach

Katowice, 2. 11. (PAT). Jak już donosiliśmy, **w dn. od 5 do 8 listopada b. r.** odbędzie się w Katowicach **trzeci zjazd prawników polskich** z udziałem około **800** osób, reprezentujących wszystkie zawody prawnicze. Zjazd rozpocznie się dn. 5 listopada o godz. 9 rano uroczystą Mszą św., celebrowaną przez **ks. biskupa śląskiego Adamskiego,** po czym uczestnicy zjazdu złożą wieniec na płycie Powstańca na pl. Wolności. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi o godz. 14.15 w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych.

W ciągu piątku **odbędą się obrady w 4 sekcjach** (prawa państwowego, administracyjnego, prywatnego i karnego) oraz odbędą się wycieczki dla uczestników zjazdu do hut i kopalń.

Władze masońskiej organizacji w Polsce

Warszawa, 2. 11. (Telef.) Wychodzący od niedawna w Warszawie dziennik „Jutro" podaje interesujące szczegóły na temat pomocniczej organizacji masońskiej t. zw. Rotary-klubów w Polsce. Szczegóły te są zaczerpnięte z rocznika, wydawanego przez te kluby pod tytułem „Directory". W roczniku znajduje się spis Rotary-klubów i ich władz w Polsce. Na r. 1936/37 prezesem Rotary-klubów na całą Polskę został wybrany prof. dr. Jerzy Loth, delegatami na zjazdy międzynarodowe wybrano p. Piotra Drzewieckiego z Warszawy oraz inż. dra Piotra Emila Lotha z Łodzi. Prezesem warszawskiego Rotary-klubu został wybrany inż. A. Dunin Slępść, prezesem we Lwowie jest prezes Banku Polskiego Wł. Byrka, w Krakowie prof. Odo Bujwid, w Łodzi inż. Oskar Gross, w Katowicach inż. Wit. Sągajłło, w Gdyni Julian Rómmel, w Bielsku Teofil Adamecki, w Bydgoszczy p. Tempski. Sekretarzem w Krakowie jest p. Andrzej Lankesz. Jak stwierdza Niebieska Księga masonerii z roku 1933. Rotary-kluby są pomocniczą organizacją masońską. Przypomnieć należy, że w dn. 4 lutego 1929 r. Święta Kongregacja Konsystorialna w Rzymie zabroniła duchownym należenia do Rotary-klubów a biskupi holenderscy zakazali wszystkim wiernym wstępowania do tej organizacji. Ponadto biskupi całego szeregu krajów ostrzegli wiernych przed tą organizacją ze względu na jej masoński charakter.

Jak dokonuje się wyborów prezydenta w Stanach Zjednoczonych

Waszyngton, 2. 11. (PAT). Dnia 4 listopada odbędą się — jak wiadomo, w Stanach Zjednoczonych po raz 33-ci wybory prezydenta. (Pierwszym prezydentem wybrany był w roku 1789 Jerzy Waszyngton). Ostatnie wybory odbyły się w roku 1932, dały one w rezultacie zwycięstwo Franklinowi Rooseveltowi, który zdobył 22.8 milionów głosów nad Herbertem Hooverem, który uzyskał 15.7 milionów głosów.

Na podstawie konstytucji Stanów Zjednoczonych prezydent nie jest wybierany bezpośrednio przez ludność, lecz za pośrednictwem pełnomocników (elektorów). Prawyborcy każdego stanu wybierają tylu elektorów, ilu dany stan posiada senatorów w senacie i posłów w izbie reprezentantów. Tak zwane votum (electoral vote) każdego stanu równa się więc całej reprezentacji stanu w kongresie.

4 listopada b. r. odbędą się więc wybory elektorów, które — właściwie mówiąc — przesądzają wynik wyborów na prezydenta.

Według konstytucji Stanów Zjednoczonych wybory elektorów odbywają się we wtorek następujący po pierwszym poniedziałku listopadowym roku poprzedzającego rok, w którym upływa mandat prezydenta. W celu złożenia swych głosów elektorzy zbierają się w stolicach Stanów w drugi poniedziałek stycznia. Obliczenie głosów elektorów odbywa się na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu w drugą środę lutego. Urzędowe potwierdzenie wyniku wyborów na prezydenta następuje dnia 4 marca.

Tegoroczne wybory rozegrają się pod znakiem walki między kandydatem demokratów Rooseveltem i kandydatem republikanów Landonem. Znawcy stosunków wyborczych w Ameryce przepowiadają, że 23 Stany w chwili wyborów wypowiedzą się za Rooseveltem. Daje to w rezultacie 217 głosów w kolegium elektorskim. 17 Stanów, reprezentujących 261 głosów jest wątpliwych. Zakłady idą na korzyść Roosevelta. Kolegium wyborcze liczy 531 głosów. 266 głosów wystarcza dla wyboru.

Ile głosów otrzyma Roosevelt

Waszyngton, 2. 11. (PAT.) Według panującego tu poglądu, w jutrzejszych wyborach prezydent Roosevelt otrzyma 54 procent wszystkich głosów. Landon — 43 proc. Pozostałe głosy padną na małe partie.

Rabini będą prosili o odroczenie wykonania ustawy o uboju rytualnym

Warszawa, 2. 11. (Telef.) W Warszawie odbyło się zebranie rabinów, w którym wzięła udział delegacja żydowskich rzeźników. Na zebraniu tym powzięto uchwałę w sprawie zwrócenia się do senatorów i posłów z prośbą, by w dniu 12 bm. wysłali oni delegację do generała Śmigłego-Rydza, mającą prosić o odroczenie wykonania ustawy, ograniczającej ubój rytualny, na okres dwu lat. W zebraniu rabinów i delegatów żydowskich rzeźników wzięło udział kilkudziesięciu przedstawicieli prowincji. Narady trwały kilka godzin a wynikiem ich była powyższa decyzja.

Telegram p. premiera do górników kopalni „Saturn"

Warszawa, 2. 11. (PAT). Jak wiadomo, górnicy zatrudnieni w kopalni węgla „Saturn" w Sosnowcu ofiarowali bezpłatnie pracę przy wydobywaniu węgla w ciągu jednego dnia, zaś zarząd kopalni przeznaczył cały wydobyty w tym dniu węgiel na pomoc zimową bezrobotnym. Dzienna produkcja węgla w kopalni „Saturn" wynosi około 200 wagonów. W związku z tą szlachetną i ze wszech miar godną naśladownictwa ofiarą, pan prezes Rady Ministrów przesłał do zarządu i górników kopalni „Saturn" telegram treści następującej:

„Zarząd i górnicy kopalni „Saturn" pod Sosnowcem. Z powodu ofiary węgla na bezrobotnych, wydobytego bezpłatną pracą górników, przesyłam wyrazy podziwu dla patriotycznego odczucia potrzeb państwa i koleżeńskie pozdrowienie. (—) Sławoj-Składkowski, były młodszy lekarz kopalni „Saturn".

Konserwatyści zgłoszą projekt nowej ordynacji wyborczej

Warszawa 2. 11. (Tel.). Z licznych artykułów, które w ostatnich czasach ukazały się w prasie konserwatywnej przeciwko obecnemu Sejmowi i obecnej ordynacji wyborczej, wysuwają w kołach politycznych wniosek, że posłowie konserwatywni podczas najbliższej sesji sejmowej zgłoszą projekt ordynacji, któraby umożliwiła wejście do Sejmu przedstawicielom wszystkich kierunków politycznych. Jednocześnie konserwatyści mają dążyć do przekonania czynników decydujących i rządu o konieczności rozwiązania obecnych ciał parlamentarnych i ogłoszenia nowych wyborów.

Kiedy rozpoczną się wykłady w S. G. H.

Warszawa, 2. 11. (Telef.) Na wszystkich uczelniach wyższych w Warszawie odbywają się normalnie wykłady i zajęcia naukowe z wyjątkiem Szkoły Głównej Handlowej, gdzie wykłady są zawieszone od 6 dni. Dotychczas nie wpłynęły do ministerstwa oświaty wnioski rektora tej uczelni co do terminu wznowienia wykładów. Wnioski te oczekiwane są z dnia na dzień, gdyż wznowienie wykładów w Szkole Gł. Handlowej oznaczałoby ostateczną pacyfikację stosunków we wszystkich wyższych zakładach naukowych. Podobno normalne zajęcia w Szkole Gł. Handlowej rozpoczęć się mają w połowie tego tygodnia.

Przed zmianami w gabinecie madryckim

Londyn, 2. 11. (PAT). Ambasada hiszpańska zaprzecza wiadomościom, jakie ukazały się w pewnej liczbie dzienników angielskich, jakoby członkowie rządu hiszpańskiego, z wyjątkiem premiera, już opuścili Madryt.

* * *

Barcelona, 2. 11. (PAT). Z Madrytu donoszą o mającej tam nastąpić w dniach najbliższych zmianie gabinetu, który przybierze tak jak kataloński, nazwę Rady Obrony Republiki. W skład gabinetu wejdzie czterech reprezentantów Narodowej Konfederacji Pracy (anarchiści-syndykaliści): Juan Garcia Oliver jako minister sprawiedliwości, Juan Peiro — przemysłu i handlu, pani Montseny — higieny i Juan Lopez — komunikacji. Premierem i ministrem wojny będzie nadal Largo Caballero, a socjaliści Prieto, Galarz i Negrin zatrzymują swoje dotychczasowe teki. Nowy gabinet składać się będzie w całości z 18 członków, wśród których będzie b. prezydent Barcelony dr. Jaime Aquade, przedstawiciel katalońskiej lewicy i b. premier Giral, który otrzyma nowo utworzoną tekę ministra propagandy. Juan Garcia Oliver jest sekretarzem komitetu obrony departamentu wojny generalitad katalońskiego. Pani Montseny należy do hiszpańskiej federacji anarchistycznej, jest literatką i córką znanego anarchisty Federico Rales. Juan Peiro jest członkiem Narodowej Konfederacji Pracy a Juan Lopez reprezentantem okręgu Walencji.

Nieprzychylna opinia prasy angielskiej o mowie Mussoliniego

Londyn, 2. 11. (PAT.) Apel Mussoliniego do W. Brytanii o nowe porozumienie śródziemnomorskie, sądząc z głosów prasy dzisiejszej, nie wywarł w Londynie pożądanego wrażenia i nie zjednał opinii publicznej. Niektóre gazety udają, że nie rozumieją, o co Mussoliniemu chodzi, i twierdzą, że nowe porozumienie jest zbyteczne, bo żądane przez Mussoliniego elementy wzajemnych stosunków obu mocarstw, zawarte są w istniejącej obecnie sytuacji.

Najcharakterystyczniejszą jest reakcja „Times'a", który twierdzi, że Mussolini nie powiedział nic nowego i dziwi się, dlaczego Duce mówił z takim podnieceniem i zaniepokojeniem na temat Morza Śródziemnego, tak, jakby istniał konflikt interesów, grożący poważnymi konsekwencjami. Kto usiłuje naruszyć interesy włoskie i udusić Włochy na Morzu Śródziemnym, zapytuje dziennik i odpowiada: „Z pewnością nie W. Brytania". Zasadą polityki brytyjskiej jest wolność Morza Śródziemnego jako otwartej drogi dla ruchu międzynarodowego, i powszechnie wiadomo, że W. Brytania pójdzie, o ileby zaszła tego potrzeba, tak najdalej, aby utrzymać tę wolność, oświadcza „Times" w sposób znaczący. W sytuacji obecnej nie zaszło nic nowego i żadne porozumienie nie mogłoby dorzucić czegokolwiek do uznania praw i interesów włoskich.

Paul Valery w Krakowie

Kraków, 2. 11. (PAT). Wczoraj w nocy przyjechał z Warszawy do Krakowa znakomity poeta francuski Paul Valery. Na dworcu powitali gościa: konsul francuski w Krakowie p. Cesbron Lavau i profesor Merau Reibel. Z dworca kolejowego Paul Valery odjechał do Hotelu Francuskiego, gdzie zamieszkał.

W dniu dzisiejszym Paul Valery złożył wizytę Karolowi Hubertowi Rostworowskiemu, znakomitemu polskiemu dramaturgowi, który podejmował go obiadem. Resztę dnia dzisiejszego znakomity gość francuski poświęcił na zwiedzanie zabytków miasta, wyrażając się o nich z zachwytem.

Jutro o godz. 19 w auli U. J. Paul Valery wygłosi odczyt.

Żyd skazany za obrazę narodu polskiego

Warszawa, 2. 11. (Tel.). Coraz częściej powtarzają się obecnie procesy żydów o obrazę narodu polskiego. Dziś odbył się znów taki proces przeciwko inż.-architektowi Jeszeskielowi Śpiwakowi. Był on oskarżony o to, że jadąc przepełnionym pociągiem podmiejskim, nie chciał wpuścić na stacji Międzylesie jakiejś pani z dwojgiem dzieci do przedziału i nawymyślał jej od polskiego bydła. Na interwencję pasażerów-Polaków spisano protokół i wytoczono mu proces o zniewagę narodu polskiego. Na rozprawie w dniu dzisiejszym oskarżony tłumaczył się, że, będąc nerwowym, odkrzyknął wymyślającej mu pani: „Takie bydło Polsce zaszczytu nie przynosi". Sąd skazał go na 6 miesięcy aresztu.

Ciągnienie premiowej pożyczki dolarowej

Warszawa, 2. 11. (Telef.) Dziś odbyło się ciągnienie premiowej pożyczki dolarowej. Wygrane padły na następujące obligacje: 12.000 dolarów na nr. 695145, po 3.000 dolarów na nry 1410539, 648143, po 1.000 dolarów na nry 421934 1455137 554487 1239816 81235 169901 228102, po 500 dolarów na nry 147057 168626 423479 458321 381519 146952 22459 514207 1240894 1220117.

— * —

NOWY REJENT W SOSNOWCU.

Warszawa, 2. 11. (Telef.) B. wicemarszałek Senatu adw. warszawski Bogucki został mianowany rejentem w Sosnowcu i już rozpoczął tam urzędowanie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2. 11. (Telef.) Giełda dewizowa: Holandia 287.70, Berlin sprzedaż 212.78, kupno 211.94, Bruksela 89.60, Gdańsk sprzedaż 100.20, kupno 99.80, Londyn 25.96, Nowy Jork 5.31, Paryż 24.70, Praga 18.77, Sztokholm 133.85, Zurych 122, Wiedeń sprzedaż 99.20, kupno 98.80, Mediolan 28.02, marka niemiecka srebrna sprzedaż 122, kupno 115. 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 477.50, inwestycyjna pierwszej emisji 66, drugiej emisji 66.50, 5 proc. konwersyjna 53.25, 6 proc. dolarowa 75:50, 6 proc. kolejowa konwersyjna 51, Bank Polski 110.50, Węgiel 16.50, Lilpop 14.75. — W obrotach prywatnych 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 50.50.

Nowy polski statek handlowy

Gdańsk, 2. 11. (PAT.) W dn. 31 bm. odbyło się w stoczni Schuchau w Gdańsku poświęcenie i spuszczenie na wodę nowowybudowanego handlowego statku motorowego „Tatra" o pojemności 7500 ton. Nowy statek przeznaczony jest przede wszystkim dla polskiego obrotu handlowego i będzie kursował między Gdynią a portami południowej części Atlantyku i zatoki Meksykańskiej.

Osobliwa ofiarność pisarzy hipotecznych

Warszawa, 2. 11. (PAT). Pisarze hipoteczni Sądu Okręgowego w Łodzi opodatkowali się w wysokości 1 proc. od dochodów netto na rzecz pomocy zimowej. Należy zaznaczyć, że ofiara ta bynajmniej nie sięga norm ogólnie ustalonych, czy też przyjmowanych przez poszczególne zrzeszenia pracownicze i w stosunku do dochodów pisarzy hipotecznych jest wyjątkowo niska.

Postać Daszyńskiego

Aniśmy przypuszczali pisząc onegdaj o I. Daszyńskim, że mu piszemy właściwie nekrolog. To się zdarza... Ale mimo to trzeba napisać jeszcze raz.

„De mortuis nil nisi bene"... O zmarłych tylko dobrze! — „Dobrze" znaczy tyle co prawdziwie.

Daszyński był postacią, która się przez lat blisko 50 zrosła z naszym życiem politycznym i społecznym i której pamięć jeszcze przez długie lata pozostanie.

INDYWIDUALISTA

Politykiem był Daszyński dzięki temu, że miał za sobą ruch socjalistyczny. Ale nie był wyłącznie mandatariuszem socjalizmu. Miał także swoją własną „politykę". Oczywiście nie myślimy tu o jego walce z „reakcją", „wstecznictwem" itp. Ta należy do kanonów socjalizmu... Ale o pewnych wystąpieniach i działaniach, które były następstwem i wypływem jego indywidualności.

Należy do nich jego, w czasie wielkiej wojny, wiara w „austro-polskie rozwiązanie. Był czas, kiedy wódz socjalizmu galicyjskiego zbliżył się tak bardzo do władz monarchii austro-węgierskiej i do tronu, że wywoływał zastrzeżenia w szeregach własnej partii.

Należy tu także jego stosunek do marszałka Piłsudskiego... Zbliżył się do niego Daszyński przed wojną i w dobrych był z nim stosunkach w czasie wojny. Widział w nim pogromcę partyj umiarkowanych, a zwolennika lewicy. W roku 1925 wydał broszurę p. t. „Wielki człowiek", a w następnym roku poparł mimo oporu pewnych kół P. P. S. — przewrót majowy...

Daszyński nie rozumował. Kierował się uczuciem.... I to wszystko, co można powiedzieć o Daszyńskim jako polityku!

DZIAŁACZ SOCJALISTYCZNY.

Wybitniejszą jest jego rola w ruchu społecznym.. Daszyński — pisaliśmy — jest twórcą masowego ruchu socjalistycznego. Więc nie jego ideologii i programu, nie jego kulturalnego życia. Lecz — masowości... Stworzył ją dzięki swej płomiennej wymowie i rzadkiej na lewicy — trzeba mu to przyznać — bezinteresowności.

Przed Daszyńskim były zarodki ruchu socjalistycznego, próby, nieskoordynowane z sobą człony organizacyjne. On je spoił i związał z sobą. On poniósł socjalizm w ośrodki miejskie b. Galicji, nawet na wieś. Przez długi czas wieś powiatów krakowskich była pod dominującymi wpływami P. P. S. Dzięki Daszyńskiemu...

Jeśli socjalizm tak zaciążył nad życiem Polski mimo jej rolniczego charakteru, to stało się to w dużej mierze przez Daszyńskiego. Jeśli socjalizm wywierał duży wpływ na partie i ruchy chłopskie, to i to trzeba zapisać na karb działalności Daszyńskiego, który już w okresie Ks. Stojałowskiego i częściowo przez niego na ten ruch oddziaływał.

„SZLACHCIC".

„Słowo" wileńskie podnosi, że Daszyński był szlachcicem; o rodzie Daszyńskich mówią już akta sądowe z początków 16 wieku...

Jest to dość dziwne zjawisko. Szlachcic leaderem socjalizmu... Nie jedyny to zresztą wypadek w historii P. P. S. I dziś na jej czele stoją ludzie herbowi... Skąd to pochodzi, że ruch socjalistyczny, który według Marksa miał być „dziełem klasy robotniczej", powstał u nas, rozwinął się i działa przez ludzi pochodzących z kół szlachty i inteligencji?

Stąd, że te warstwy nie wyłoniły z siebie żadnego demokratycznego, masowego, ruchu. Stąd, że w przeszłości, jeśli uprawiały politykę, to zawsze w sensie skrajnie reakcyjnym. Miało to ten skutek, że jednostki zapalne, aktywne popadały w konflikt ze swoim środowiskiem i odchodziły na skrajną lewicę.

Tak było u nas. Tak było i gdzie indziej. Bez tych jednostek ze sfer szlacheckich i inteligenckich socjalizm nie byłby się rozwinął do takich rozmiarów, jakie dziś ma.

SOCJALIZM DASZYŃSKIEGO.

Życie Daszyńskiego było walką o Polskę socjalistyczną. Daszyński wytrwał w niej do końca życia. Z polityki wycofał się dopiero w roku 1930, ale nawet w swym odosobnieniu lat ostatnich pozostał wierny swoim socjalistycznym ideałom.

Socjalizm Daszyńskiego jednak nie miał cech skrajnie marksowskich, a więc — bezbożniczych i międzynarodowych.

Opowiada w swoich „Pamiętnikach", jak pewnemu księdzu, nie chcącemu go dopuścić na ojca chrzestnego, dowodził, że jest katolikiem. „Reichspost" wiedeńska zaś przypomina, że Daszyński rozbił w Radzie Państwa klub socjalistyczny, międzynarodowy, na narodowe frakcje.

Ten katolicyzm jednak i to samopoczucie narodowe u Daszyńskiego były — rzecz jasna — dalekie od ideału.

WALKA.

Dwa razy w odrodzonej Polsce wysunął się Daszyński w życiu politycznym na pierwsze miejsce: w roku 1920 i w roku 1929... W roku 1920 stanął na czele rządu obok Witosa i niewątpliwie przyczynił się do zwycięstwa. Jego udział w rządzie sparaliżował defetystyczne nastroje w ruchu socjalistycznym... W roku 1929. stoczył batalię z marsz. Piłsudskim w gmachu sejmowym pod hasłem, że pod bagnetami on, marszałek. sejmu nie otworzy.

Życie Daszyńskiego upłynęło na walce o ideały, które uważamy za zgubne dla społeczeństwa i dla państwa. A na walce z tymi ideałami, które reprezentuje katolicyzm. Dzielił go od nas cały cały świat przeciwstawnych pojęć o roli religii i narodu w życiu publicznym, o zasadach zdrowego ustroju społecznego i gospodarczego.

Osądził go Sędzia Sprawiedliwy i Miłosierny. Nam pozostaje obowiązek dołożenia i podwojenia starań o triumf zasad sprawiedliwości społecznej i miłości społecznej, których socjalizm jest zaprzeczeniem.

Ludzie przychodzą i odchodza. Wiecznym pozostaje tylko prawo Boże.

J. P.

Przegląd prasy...

Wpływy komunistyczne wśród polskich robotników we Francji

„I. K. C." alarmuje opinię z powodu, że robotnicy polscy we Francji ulegają agitacji komunistycznej i zaciągają się do wojska rządowego w Hiszpanii.

„Francuzi — pisze nie bardzo biorą na serio cały wrzask agitacji komunistycznej, a nasi poczciwi rodacy tracą poprostu głowy i wierzą, jak w Ewangelję w to, co byle żydek-agitator opowiada im na zebraniu „Polskiej sekcji Konfederacji Generalnej Pracy".

Ten sam „I. K. C." przed miesiącem wzywał polskich robotników do wstępowania do „sekcyj polskich" przy skomunizowanej Konfederacji Gen. Pracy. Ostrzegaliśmy wówczas przed konsekwencjami. Przestrogi były uzasadnione, skoro ten sam „I. K. C." dziś — dopiero dziś — stwierdza, że z tych sekcyj polskich sączy się komunizm na polskie środowisko robotnicze.

Dokoła osoby p. woj. Grażyńskiego

Przytoczyliśmy niedawno artykuł p. Mackiewicza ze „Słowa" przeciw gospodarce p. woj. Grażyńskiego i obozowi „naprawiaczów", do którego p. wojewoda należy. Odpowiedziano mu ogólnikami w „Polsce Zachodniej", a inwektywami w tyg. „Naród i Państwo".

„Wszystko to — pisze teraz p. Mackiewicz — utwierdza mnie w mniemaniu, że moja hipoteza była trafna. **P. Grażyński jest wyznaczony przez naprawiaczy na dyktatora, czy premiera,** — miał do Warszawy wjechać w aureoli śląskiej. Człowieka, który im tę aureolę psuje, chcą utopić w dosłownych pomyjach.

Mnie tego rodzaju ataki ani dosięgnąć. ani dotknąć nie mogą. Raczej są pożyteczne, bo w oczach każdego przyzwoitego człowieka demaskując etykę tamtej strony, wskazują jak słusznej walki się podjąłem.

Nie tylko, że mimo mej słabości walkę z naprawiaczami wygram, ale w oczach przyzwoitych ludzi już ją wygrałem.

Oczywiście, że nie poniżę swego pióra do odpierania ataków tego typu. Ale oszczercę Bolesława Srockiego z „Narodu i Państwa" i symbolicznego oszczercę, bo redaktora odpowiedzialnego „Polski Zachodniej" skarżę do sądu. Redakcja „Polski Zachodniej" winna pamiętać, że w Polsce obowiązuje trójinstancyjny system sądownictwa".

„Czas" i partie polityczne

„Czas" krytykuje mocno obecny parlament, ponieważ — pisze — nie jest „odzwierciedleniem opinii społecznej".

„Parlament, — pisze — który ma być wiernym odzwierciedleniem opinii społecznej musi się więc składać z przedstawicieli organizacji politycznych, które opinią społeczną rządzą. Na to nie ma rady. I na to nie pomogą żadne wykrzykiwania o grzechach i upadku partyjnictwa. Dopóki partie nie stracą oparcia w społeczeństwie, a na to się nie zanosi, trzeba się z ich istnieniem liczyć i trzeba wprowadzić ich przedstawicieli do izb parlamentarnych".

„Czas" więc grzebie parlament, do którego powstania sam się przyczynił... Natomiast wskrzesza partie, które jeszcze przed rokiem grzebał.

Sejm pod obstrzałem krytyki

Prof. Stroński zwracając w „Kurierze Warszawskim" uwagę na to wystąpienie „Czasu" oświadcza. że to nie sam organ konserwatywny stracił serce do izb wybranych w r. 1935.

„Wszakżeż to — pisze — już w zaraniu, zwykle różowym, nowych izb, na posiedzeniu komisji budżetowej sejmu, dnia 10-go stycznia rb., p. poseł Walewski dzielił się żałośnie bardzo przykrymi wrażeniami z noworocznego przyjęcia na Zamku — (posłom i senatorom, mówił, wyznaczono miejsce na szarym końcu) — a p. poseł Jedynak zwierzył się z myśli o bohaterskim sposobie podniesienia powagi nowych ustawodawców przez podwyższenie diet.

Potem p. posłanka Prystorowa mówiła w komisji 18 marca rb.:

„Sejm pełni rolę skromnego, posłusznego funkcjonariusza rządowego, którego całym zadaniem jest wstawanie i siadanie podczas czytania ustaw rządowych".

Poseł jen. Żeligowski zaś, w rozprawie o pełnomocnictwach, 26 marca br., błagając w pełnym sejmie, by ciałom ustawodawczym nie przydzielano jedynie uchwalania upoważnień dla rządu i nie odsyłano ich w bezczynność pieleszy domowych, wołał:

„Jeżeli będzie potrzeba, my tu łóżka postawimy i będziemy nocowali".

A w dwa miesiące później zebrały się izby na sesję nadzwyczajną, by, po listopadowych i marcowych, uchwalić trzecie z kolei pełnomocnictwa czerwcowe.

Nie, rzeczywiście „Czas" nie śni na jawie, gdyż pogląd o upadku parlamentaryzmu w nowym ustroju jest niebywale jednolity i powszechny, także w kołach, kołujących koło steru".

Prześladowanie polskości w Gdańsku

Bojówki hitlerowskie w Gdańsku napadły ostatnio na dwa domy Polaków za to, że się w nich odbywały lekcje polskiego języka. Nareszcie i prasa rządowa zaczyna się oburzać. Oto głos „Kuriera Porannego":

„Fakty, podane powyżej — pisze — są tak niesłychane, że aż wydają się niewiarygodne. Więc jakto? Wolne Miasto Gdańsk, powołane do współpracy gospodarczej z Polską, skazane przez historię na służenie Polsce, dopuszcza na swym terenie do aktów barbarzyństwa i gwałtów, skierowanych przeciwko Polakom, z których ojczyzny żyje? I to w jakich okolicznościach?! Aktów bezprawia dokonywują bojówki tej organizacji politycznej, która ma niepodzielnie w swych rękach ster rządów nad W. Miastem, — **a wezwana na pomoc przez napastowanych Polaków policja gdańska aresztuje nie napastników, lecz pokrzywdzonych!**

Te niesłychane fakty, stawiające pod znakiem zapytania wszystkie zapewnienia Senatu gdańskiego o lojalność wobec Polski, wywołały natychmiastową i słuszną reakcję ze strony Generalnego Komisarza Rzplitej. Mamy niezłomną wiarę, że reakcja ta musi dać pokrzywdzonym Polakom całkowitą satysfakcję: — straty materialne i moralne, poniesione przez nich, muszą być wynagrodzone przez Senat gdański, odpowiedzialny wobec Polski za bezpieczeństwo mieszkańców Wolnego Miasta, a winni napadów surowo ukarani".

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Wzmocnienie jedności Małej Ententy

(Korespondencja własna).

Praga w październiku.

Wizyta króla Karola II w Czechosłowacji ma poważne znaczenie polityczne. — Potwierdza zwartość Małej Ententy i jej dalsze wzmocnienie. We wszystkich przemówieniach oficjalnych: jakie wygłoszono mówiło się zawsze nie tylko o Rumunji i Czechosłowacji, ale i o Jugosławji. Redaktor polityczny „Lidovych Novin" podnosi, że wyraźnie z miarodajnych stron zaznaczano, iż zarówno król Karol, jak i prezydent Benesz zadowoleni są z wyników przeprowadzonych rozmów politycznych, które wykazały zgodność poglądów obu szefów państw. Jednomyślność panowała i co do metod oraz środków, jakie należy zastosować.

Podczas recepcji na zamku hradczyńskim premjer dr Hodża oświadczył wobec dziennikarzy, że Mała Ententa staje się „integralną wspólnotą". Charakterystyka ta trafnie wyraża nie tylko cel, do jakiego zmierza polityka Małej Ententy, ale i rzeczywistość, jaką przedstawia. Nie ulega wątpliwości, że praskie rozmowy polityczne przyczyniły się do dalszego konkretnego utrwalenia integralnej solidarności Małej Ententy. **Król Karol nie ukrywał życzenia, wyrażonego zresztą w toaście, aby Mała Ententa zawsze i wszędzie występowała jako jednolita całość.** I właśnie w tym kierunku rozwija wytrwale swą inicjatywę, starając się aby jego koncepcja była stosowana w praktyce.

W ten sposób w miesiącach decydujących, jakie Europę czekają — twierdzą „Lidove Noviny" — Rumunia, Jugosławja i Czechosłowacja występować będą we wszystkich rokowaniach międzynarodowych jako całość jednolita. Ktokolwiek chciałby pertraktować z jednym z tych państw, musi uprzytomnić sobie, że chcąc mieć powodzenie, musi uwzględniać także interesy pozostałych dwóch państw. Przy rozwiązywaniu każdej kwestii każde poszczególne państwo Małej Ententy będzie porozumiewało się z pozostałymi dwoma państwami i będzie postępowało zgodnie z nimi. Faktyczny stan Małej Ententy wyraża się przeto w znamiennym powiedzeniu Hodży: „integralna wspólnota". Rzeczywistości tej, zależnie od rozwoju sytuacji europejskiej odpowiadać będą formy organizacyjne i reguły postępowania małoententowego zrzeszenia.

Zadowolenie z wyników przeprowadzonych rozmów i narad wyrażone przez króla Karola i prezydenta Benesza jest zarazem uspokojeniem całej opnii publicznej państw Małej Ententy, która w ostatnich miesiącach uległa poważnym niepokojom.

Narady polityczne króla Karola II z prezydentem Beneszem rozpoczęły się już w pierwszym dniu pobytu monarchy w Pradze. Punktem kulminacyjnym tego dnia — zauważa „Prager Presse" w sensie międzynarodowo- politycznym były przemówienia głów obu państw podczas uroczystego obiadu na zamku praskim. Prezydent republiki dr Benesz wygłosił jedną z swych wielkich mów, które zawsze oznaczają program. — Król odpowiedział toastem, w którym dał wyraz wierze w przyjaźń dla Czechosłowacji i Małej Ententy

Z obu zaś przemówień wynikało, że utwierdzone w Pradze porozumienie stanowi nie tylko oparcie dla wspólnoty interesów, ale cały system pomocy dla ochrony pokoju.

Wizyta praska króla Karola II w rocznicę zdobycia wolności przez Czechosłowację, jest dla Czechosłowacji ważnym wydarzeniem. Król rumuński zetknął się z przedstawicielami wszystkich warstw i kól ludności. M. in. dłuższy czas spędził na rozmowie z ks. kard. Kaszparem... Ze względu na agitację niemiecką przeciw Czechosłowacji i jej odgłosy w kraju ma to dla ludności państwa wielkie znaczenie.

Oczywiście tajemnicą są owiane rozmowy szefów dwóch państw. O ile jednak wierzyć „wścibskim", rozmowy m. in. dotyczyły stosunku do Sowietów... **Król Karol** nie jest wyznawcą zasad p. Titulescu i w praktyce współpracy z S. S. S. R. widzi słusznie niebezpieczeństwo dla ustroju. — Mówią, że także i prezydent Benesz ostatnio ochłonął ze swoich sympatyj (zresztą tylko politycznych) dla współdziałania z S. S. S. R. Gdyby te pogłoski sprawdziły się, to wizyta króla Karola II byłaby także i z punktu widzenia obecnego fermentu społecznego korzystną i pożyteczną.

K. L.

Migawki.

P. Goebbels w zapale...

Są mówcy, którzy tym mądrzej mówią, im bardziej się zapalają. Są to jednak rzadkie typy... Najczęściej jest tak, iż w miarę podnoszenia się zapału mówcy, opada jego rozsądek. I powstają dziwolągi. — Jest anegdota o profesorze, który wzburzony przekomarzaniem się z nim ucznia, krzyknął do niego:

— Jak do mnie mówisz, to — milcz!

Podobny „lapsus linguae" przydarzył się i p. Goebbelsowi. Fetowano go w tych dniach jako „jubilata". Bo to 10 lat upłynęło od chwili, kiedy p. Goebbels został przez Hitlera mianowany „gauleiterem"... Były kwiaty, muzyka, pochody i — oczywiście — mowy.

Mówił w Pałacu Sportowym i sam „gauleiter"... Mówił z zapałem! Wszystko poszło na „nicc". I Francja i Anglia i Rosja. Nawet świat! Tak — świat!

P. Goebbels bowiem powiedział:

— „Prędzej przepadnie cały świat, aniżeli narodowy socjalizm".

Dawniej mówiono w Berlinie, że narodowy socjalizm będzie istniał „wieki". Dziś już to jest za mało... Dziś się mówi, że świat przepadnie, a hitleryzm zostanie! Tylko — jak? Do czego przyczepiony?

Może się innym razem o tym od p. gauleitera Berlina dowiemy. Na razie — nie wiemy! BAYARD.

Ruch wydawniczy

Dr FELIKS BURDECKI: „Telewizja". Warszawa 1936 r. Wyd. M. Arct. Str. 61.

Autor, znany popularyzator nauk technicznych, zapoznaje czytelnika również w formie popularnej z telewizją. a więc nauką będącą jeszcze w powijakach. Telewizja pociąga szczególnie dziś wiele umysłów ludzkich. Prowadzone są nad nią obecnie intensywne badania; m. in. i w Polsce. Książka dr Burdeckiego umożliwia każdemu zapoznanie się z ich wynikami, historią tej nauki, zasadami oraz doświadczeniami szeregu uczonych, jak również i tych, które ostatnio przeprowadzono w Warszawie w Państwowym Instytucie Telekomunikacyjnym.

ROMAN FAJANS: „Na frontach Abisynii". Warszawa, 1936. Instytut wydawniczy „Biblioteka Polska". Str. 205.

Autor patrzył na włosko-abisyńską wojnę w pierwszych czterech miesiącach. Mobilizacja wojsk włoskich, audiencja u Mussoliniego, wyprawa z armią włoską do Afryki, pierwsze walki na terenach Abisynii — oto treść książki. Autor jest entuzjastą Mussoliniego i... faszystowskich Włoch. Stąd pewna jednostronność, aczkolwiek nie można autorowi odmówić chęci obiektywnego oświetlania wydarzeń, których był świadkiem.

KS. Dr E. KRÓL: „Ziemia święta". — Kraków, 1936. Str. 217.

Jest to przewodnik dla pielgrzymów i turystów. Obejmuje poza Palestyną: Ateny i Konstantynopol. Przewodnik opracowany bardzo szczegółowo i dokładnie. Autor wykorzystał dotychczas znane opisy ziemi świętej, głównie jednak oparł się na własnych spostrzeżeniach i samodzielnie zebranych na miejscu materiałach, przy czym zaopatrzył swoją pracę w liczne fotografie, 11 planów miast i jedną dużą mapę Palestyny współczesnej. „Przewodnik" Ks. dra Króla to dla każdego pielgrzyma i turysty polskiego, udającego się do Ziemi świętej nieodzowny „towarzysz" podróży.

JÓZEF KISIELEWSKI.

Listy z Wielkopolski

Bilans i dalsze plany

W ub. niedzielę 25 października odbyły się w Poznaniu liczne uroczystości, związane ze świętem Chrystusa Króla, oraz z dziesięcioleciem rządów arcypasterskich Prymasa Polski. W południe urządzono w wielkiej auli uniwersytetu uroczystą akademię, która — bez przesady — zgromadziła przedstawicieli wszystkich kół miasta, od reprezentantów najwyższych władz poznańskich po przedstawicieli katolickich związków robotniczych, które w Poznaniu mają swoją ruchliwą i bardzo aktywną centralę związkową. W godzinach wieczornych zaś ze wszystkich miejscowych parafij, z najdalszych krańców miasta, ruszyły z chorągwiami pochody, zdążające ku Pomnikowi Wdzięczności, gdzie się odbył uroczysty akt oddania się ludności miasta pod opiekę Chrystusa Króla. Widok tej wieczornej pielgrzymki robił potężne wrażenie. Pomijając już liczebność zgromadzonych u stóp pomnika, sama godzina wieczorna, rozjaśniona światłami reflektorów i pochodni, rozbrzmiewająca wspólną modlitwą stwarzała nastrój niezapomniany.

ROZWÓJ PRAC KATOLICKICH.

Gdy się tak patrzyło na niedzielną manifestację, trzeba było stwierdzić przede wszystkim jedno: stałe wzmaganie się w Poznaniu zbiorowego życia katolickiego, które odciska już swoje bardzo wyraźne znamię na zewnętrznym wyglądzie miasta. Przez wiele lat patrzyłem na te zbiorowe religijne manifestacje i nie ulega wątpliwości, że każdy rok coraz silniej i coraz szerzej uaktywnia masy tutejsze w kierunku katolickim. Nie znam dokładnie innych środowisk polskich, ale wydaje mi się, że Poznań jest jednym z tych terenów, w których postęp Akcji Katolickiej można stwierdzić nawet w sposób czysto zewnętrzny, optyczny.

Ale nie chodzi mi w tej chwili o opisywanie tej strony działania katolickiego, chodzi o inną rzecz. Zagadnieniem, które dziś dominuje w kołach inteligencji katolickiej — jest sprawa organizacji tych wyższych właśnie warstw, sprawa organizacji katolickiego życia kulturalnego, oświatowego, artystycznego w takiej sile, któraby mogła w zlaicyzowane i pozytywistycznie nastrojone życie kulturalne Polski wejść, jako czynnik równoważny. Różne były i są próby w tym zakresie. Jedne się udały, inne zawiodły. Otóż wydaje mi się, że, aby się one jak najlepiej mogły udać — potrzeba pewnego zasadniczego warunku. Potrzeba tego, aby odbywały się one nie w oderwaniu, ale w oparciu o szeroko rozbudowane życie religijne jak najszerszych warstw. Takie ważne i wielkie zadanie przeorganizowania, przetworzenia polskiego życia kulturalnego wymaga stałego dopływu do kadr inteligencji nowych sił (przecież nie można się ograniczać do tej garstki ludzi, która dotąd pracowała), wymaga stałego związku z konkretnym życiem mas ludzkich, wymaga wreszcie u pracowników kulturalnych świadomości posiadania za sobą oparcia i poparcia w tych, którzy mają się stać konsumentami podejmowanej twórczości kulturalnej.

BILANS.

Z punktu widzenia i tych specjalnych potrzeb wzrost życia katolickiego w masach społeczeństwa Wielkopolski napełnić musi zrozumiałym optymizmem. Już dziś Poznań stanowi jedno z najżywszych środowisk katolickiej pracy kulturalnej, a przecież znajdujemy się — trzeba to sobie zupełnie otwarcie powiedzieć — dopiero na starcie. Wspominałem w jednej z poprzednich korespondencyj o wielkiej różnorodności instytucyj katolickich w Poznaniu, wymieniałem wszystkie rodzaje instytucyj, również społeczne i charytatywne. Dziś pragnę podkreślić, że spośród istniejących u nas instytucyj da się wyodrębnić bardzo już liczną grupę takich, które tylko i wyłącznie poświęcają się organizowaniu życia kulturalnego w ramach ideologii katolickiej.

Bilans tych prac jest dodatni: Poznań zdołał stworzyć, utrzymać i rozwinąć kilka firm wydawniczych z **Księgarnią św. Wojciecha** na czele, firm, które w polskim ruchu wydawniczym poważnie reprezentują katolickie księgarstwo. W Poznaniu wychodzi również kilka pism literackich, społecznych i naukowych, które z coraz większym powodzeniem wchodzą na rynek czytelniczy i rozbijają zakorzenioną w umysłach legendę o niższości katolickiej prasy periodycznej. W Poznaniu została i działa bardzo ciekawa i jedyna bodaj w swoim rodzaju organizacja inteligencji katolickiej — Koło Wiedzy Religijnej, które skupia przedstawicieli najważniejszych zawodów w pracy nad pogłębianiem podstaw wiary u świeckich katolików, a które ponadto stara się wypracować sposoby przenoszenia zasad religii w powszednie życie lekarza, adwokata, sędziego, dziennikarza. Nie wolno również zapomnieć o istnieniu w Poznaniu **Katolickiej Szkoły Społecznej**, która obok głównego swego celu wyrabiania podstaw katolickiej pracy społecznej — siłą rzeczy wpływać również musi na podnoszenie poziomu kulturalnego swoich wychowanków. Można wymienić jeszcze szereg innych instytucyj i szereg innych prób, ale nie zmieniłoby to już widocznego wyraźne ogólnego bilansu katolickich poczynań na polu pracy kulturalnej w Wielkopolsce — bilansu dodatniego. Dodatniego, ale w stosunku do istniejących potrzeb niewystarczającego. Zdają sobie z tego faktu sprawę wszyscy, którzy choćby najmniejszy w tej pracy udział biorą.

PLANY NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ.

W nadchodzącym okresie planuje się w katolickim Poznaniu powołanie do życia kilku nowych placówek kulturalnych. — W budynku Fundacji Twardowskich powstanie w najbliższym już czasie **biblioteka dla inteligencji katolickiej**. Ma to być po powiednim urządzeniu i skompletowaniu księgozbioru — ośrodek umysłowej pracy o dużym zasięgu. W lokalach tej biblioteki przewidziane jest również stworzenie **Klubu inteligencji katolickiej** z wyodrębnieniem samodzielnej grupy pisarzy i publicystów katolickich Poznania, którzy w roku zeszłym odbyli już kilka wspólnych zebrań dyskusyjnych. Niezależnie od tego w sezonie jesiennym i zimowym zostanie zorganizowany **cykl wykładów publicznych**, poświęconych wyłącznie zagadnieniom kultury, rozpatrywannym z katolickiego punktu widzenia. Jeszcze przed wakacjami powstała myśl zainicjowania prób **amatorskiego teatru katolickiego.** Dziś zamiar ten znajduje się w stadium realizacji. Grupa amatorów w porozumieniu z Archidiec. Instytutem Akcji Katolikiej przygotowuje wystawienie „Zwiastowania" Claudela. Przedstawienie ma się odbyć w pierwszych dniach grudnia najpierw w trzech miasteczkach prowincjonalnych, następnie dopiero w jednej z większych sal Poznania.

Osobno podnieść należy dobrą i wartościową inicjatywę czterech katolickich zrzeszeń akademickich („Odrodzenia", Inwentus Christania", „Koła misjologicznego", oraz sodalicji męskiej), które wspólnym staraniem wynajęły i urządziły obszerny lokal. Odbywać się w nich ma praca organizacyjna każdego z tych stowarzyszeń, oraz zebrania dyskusyjne, obliczone również na udział w nich przedstawicieli starszego społeczeństwa. W lokalach Zrzeszenia urządzono czytelnię pism, oraz zapoczątkowano bibliotekę dzieł religijnych.

To narazie wszystko. Ale nie chodzi nawet w tym wypadku o specjalnie dokładne wyliczenie planów i zamiarów katolickiej inteligencji poznańskiej. Ważniejszą rzeczą jest podkreślenie dynamiki tutejszego życia katolickiego. Żywotność ta jest widoczna zarówno w masach, jak i w kołach inteligencji.

Utrzymanie zdrowej rasy

Problem ludnościowy w oświetleniu etyki katolickiej.

Polska jest obecnie szóstym mocarstwem pod względem zaludnienia i obszaru w Europie, a jej przyrost ludnościowy ustępuje wśród państw większych jedynie Japonii. Wynosi on w Polsce 12 proc., gdy we Włoszech 10 proc., a w Niemczech tylko 3 proc. W r. 1950 Polska prawdopodobnie liczyć będzie, jak wykazują obliczenia znawców zagadniesia populacyjnego — około 40 milionów mieszkańców, czyli tyle, co Francja europejska. Gęstość zaludnienia przekroczy wówczas w Polsce 100 mieszkańców na klm. kw„ gdy niezmniejszająca się gęstość zaludnienia np. Francji wynosi 76 mieszkańców.

Jak te wielkie problemy populacyjne w Polsce przedstawiają się ze stanowiska etyki katolickiej? Słucznie w swym wykładzie inauguracyjnym rektor Uniwersytetu Stefana Batorego dr. Władysław Jakowicki powiedział niedawno, mówiąc o zagadnieniach populacyjnych Polski ze stanowiska lekarskiego: **„Mandatami karnymi i wyrokami sądowymi zagadnień populacyjnych rozwiązać nie można. Obliczeniom naszego preliminarza ludnościowego na najbliższą przyszłość można naogół uczynić zarzut, że za mało uwzględnia ją pierwiastek idealistyczny, a więc przede wszystkim wpływ religii..."**

Należy z największym naciskiem zaznaczyć, że najdzielniejszym czynnikiem, chroniącym moralną i fizyczną czerstwość narodu, jest czynnik religijny. Sprawdzono to m. in. na przykładzie Francji. Podjęto tam usilną propagandę przeciwko ilościowej szczupłości rodziny francuskiej oraz przeciw wszystkiemu, co degeneruje rasę. Akcji tej, datującej się od kilkunastu lat, przyszedł potężnie w pomoc znany powojenny zwrot Francuzów ku religijności.

W 82 rezolucji „Międzynarodowego Związku Badań Społecznych" w Malines czytamy: „Zdrowa polityka ludnościowa odciąża okręgi przeludnione i wytwarza z pomocą systematycznie kierowanej kolonizacji i emigracji nowe ośrodki zaludnienia. Czuwa ona z największą dbałością nad utrzymaniem odpowiedniej, równowagi pomiędzy zaludnieniem miast i wsi". A w rezolucji 83 powiedziano: „Zjawisko emigracji nakłada na państwo pewne obowiązki. Kraj macierzysty winien się zająć stanem materialnym, moralnym i religijnym wychodźców i ułatwić im dostosowanie się do nowych warunków. Ze stanowiska ekonomicznego, życie duchowe imigrantów nie jest bynajmniej czynnikiem drugorzędnym, gdyż religia jest najistotniejszym dobrem społecznym".

Radio.

Programy stacyj radiowych

ŚRODA, DNIA 4-go LISTOPADA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.15 Dziennik poranny; 7.25 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół; 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Koncert południowy orkiestry P. R.; 12.40 Pogadanka; 12.50 Dziennik południowy; 15 Wiadomości gospodarcze; 16.10 Zagadki muzyczne — audycja dla dzieci; 16.30 Koncert orkiestry straży więziennej; 17 Odczyt; 17.15 Koncert trio; 17.35 Pieśni romantyków; 17.50 Pogadanka; 18 Pogadanka aktualna; 18.10 Wiadomości sportowe; 18.20 Programy lokalne; 18.50 O wiejskim programie radiowym; 19 Kwadrans poezyj; 19.15 Programy lokalne; 20.35 Chwila Biura Studiów; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 Koncert chopinowski; 21.30 Lekkie piosenki i melodie; 22 Koncert orkiestry P. R.; 23—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

Kraków (293.5 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka poranna z płyt; 14 Lokalne wiadomości gospodarcze: 14.05 Koncert z płyt; 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Głosy słowików (płyty); g. 15.155 Skrzynka ogólna; 16.05 Wiadomości bieżące; 18.20 Muzyka baletowa z płyt; 18.45 Program na dzień następny; 19.15 Koncert mieszany (ze Lwowa); 20 Lokalny Teatr Wyobraźni: „Drukarnia" — słuchowisko oryg. (ze Lwowa).

Lwów (377.4 m). Godz. 7.25 Program na dzisiaj; 7.30 Parę informacyj; 7.35 Muzyka z płyt; g. 14.30 Piosenki z filmów (płyty); 15.15 Koncert reklamowy; 15.30 Lwowskie wiadomości bieżące; g. 15.35 Płyty; 15.45 Skrzynka techniczna; 15.55 Muzyka lekka z płyt; 18.20 Płyty; 18.40 Odczyt; 19.15 Koncert mieszany; 20 Teatr Wyobraźni; 23—23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1336.0 m). Godz. 7.25 Parę informacyj; 7.30 Muzyka z płyt; 15.15 Koncert rozrywkowy z płyt; 15.55 Skrzynka techniczna; 18.20 Koncert reklamowy; 18.45 Program na jutro; 19.15: Muzyka z płyt; 23 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice (395.8 m). Godz. 6 Pieśń poranna; g. 6.03 Muzyka z płyt; 7.25 Wiadomości bieżące: g. 7.30 Muzyka z płyt; 13 Koncert życzeń z płyt: g. 13.15 Płyty; 13.58 Wiadomości giełdowe: 15.15: Koncert reklamowy; 15.35 Życie kulturalne Śląska; 15.40 Muzyka z płyt; 18.20 Audycja dla rodziców; 18.35 Płyty; 18.45 Program na jutro; 19.15: Koncert; 19.40 Pogadanka; 19.50 Zagłębie Dąbrowskie ma głos.

Chłopi austriaccy za ustrojem korporacyjnym

Konstytucją z dnia 1 maja 1934 r. wprowadzono w Austrii, jak wiadomo, ustrój korporacyjny. Ogólna struktura państwa pomyślana została w sposób następujący: — Najwyższym organizmem ustawodawczym jest Sejm Związkowy („Bundestag"). Składa się on z delegatów czterech rad:

a) Rady Państw. (Staatsrat), która ma powierzone sprawy t. zw. racji stanu (a więc wojska, bezpieczeństwa, sprawy zagraniczne itd. b) Związkowej Rady Kulturalnej (Bundeskulturrat), obejmującej sprawy religijne, oświatowe, wychowawcze, sztukę itp.; c) Związkowej Rady Gospodarczej — (Bundeswirtschaft); d) Rady Krajów (Laenderrat).

Konstytucja uwzględnia jeśli chodzi o skład ciał ustawodawczych, zarówno moment autorytatywny jak i demokratyczny. I tak: członkowie Rady Państwowej i Rady Krajów pochodzą wyłącznie z nominacji. Co się tyczy Związkowych Rad: Gospodarczej i Kulturalnej, to konstytucja przewiduje tworzenie ich na drodze wyborów przez poszczególne „stany zawodowe", których liczbę ustalono na siedem, jednak i w tym wypadku członkowie tych Rad na okres przejściowy zostali zamianowani, a to ze względu na pewne trudności wewnętrzno-polityczne.

Realizacja ustroju korporacyjnego została podzielona na trzy etapy. W pierwszym — chodziło o stworzenie jednolitej organizacji związków zawodowych pracobiorców. W tym celu potworzono osobne grupy: w przemyśle i górnictwie, rzemiośle handlu i komunikacji, bankach, kasach i ubezpieczeniach, wreszcie w wolnych zawodach. Drugi etap — to zorganizowanie pracodawców w analogicznych grupach. W trzecim etapie przewidziano połączenie odpowiadających sobie siedmiu grup pracobiorców i pracodawców w „stany zawodowe". Są one następujące: rolnictwo, przemysł, rzemiosło, handel i komunikacja, finanse, wolne zawody i stan urzędników publicznych.

Obecnie Austria zaczęła trzeci etap realizacji ustroju korporacyjnego. Rząd organizuje „Stany zawodowe". Ale nie tylko to! Przeprowadza już wybory. Na pierwszy ogień poszło rolnictwo, które w dniu 25 października dokonało wyboru swoich kandydatów do Związkowej Rady Gospodarczej oraz niższych władz „stanu" rolniczego.

Wynik wyborów?... 600 tys. posiadaczy gospodarstw rolnych i leśnych łącznie z pracownikami najemnymi z tego zawodu a uprawnionymi do głosu wypowiedziało się przez udział w wyborach za nowym ustrojem Austrii, za ustrojem korporacyjnym. — Jest to liczba olbrzymia, jeśli się zważy, że stanowi ona 81.6 proc. czyli ponad cztery piąte wyborców! Jest to fakt tym bardziej znamienny, że wybory odbyły się bez nacisku, i demagogii przedwyborczej.

Chłopi austriaccy wypowiedzieli się zdecydowanie za „Austrią Dollfussa", za Austrią zbudowaną według systemu korporacyjnego.

Fakt powyższy ma przede wszystkim znaczenie dla wewnętrznych stosunków państwa austriackiego. „Chłopi austriaccy — pisze „Reichspost" — wykazali całemu światu, że chcą „Austrii Dollfussa", i za jego programem stanowczo się wypowiedzieli!" A kanclerz Schuschnigg wygłaszając z okazji wyborów przemówienie, oświadczył m. in. że dzień 25 października to „dzień epokowy dla chłopa austriackiego. W tym bowiem dniu chłop austriacki wypowiedział się wobec całego świata za nową Austrią i jej stanowo-zawodowym ustrojem". A zaś przywódca związkowy chłopów austriackich oświadczył. Wynik wyborów jest odpowiedzią na rzucone hasło: „wolny chłop w wolnej Austrii".

Ustrój korporacyjny przeszedł w Austrii pierwszą próbę ogniową i trzeba stwierdzić — wyszedł z niej zwycięsko!

TUR.

Jak zwalczać spekulację cen?

„Kupiec Polski" organ Krakowskiej Kongregacji Kupieckiej omawiając zagadnienie administracyjnej regulacji cen tak pisze:

„Zdaniem organizacyj kupieckich sprawa ujawniania cen w sklepach powinna być załatwiona na płaszczyźnie szeroko pomyślanej akcji społecznej, akcji uświadamiania kupca, ale nie w drodze policyjnej, w drodze karania, w drodze podrywania autorytetu kupca, w drodze podrywania jego energii i zapału w pracy zawodowej. Wszelki nacisk administracyjno-policyjny na ceny w handlu detalicznym, jak udowodniły poprzednie doświadczenia, odnosi skutek wręcz odwrotny i jest gospodarczo wysoce szkodliwy. Dezorganizuje to aparat dystrybucyjny i tak pracujący w warunkach skomplikowanych, a wobec licytowania się handlu im minus, kwestia właściwej kalkulacji schodzi na plan dalszy".

Nowe zniżki celne na maszyny i narzędzia rolnicze

W rozporządzeniu o zniżkach celnych i zwolnieniach od cła, stanowiącym w zasadzie przedłużenie działania już istniejących zniżek, wprowadzono szereg nowych zniżek celnych, a m. in. na maszyny i narzędzia rolnicze, mianowicie na: młocarnie do zbóż i wylęgarnie, kosy, sprzężajowe siewniki do zbóż i nasion, wszelkie maszyny i aparaty do uprawy roli, przysposobione do bezpośredniego łączenia z ciągówkami, jak: pługi, spulchniacze, kultywatory, brony i t. p., maszyny rolnicze, przetrząsacze do siana i przetrząsacze kombinowane z grabiami pokosowymi, samopodawacze do młocarń i wydmuchiwacze młocarniane do plew, zgonin i słomy bukowniki do konicznyn o 2 bębnach, młocarnie do lnu, prasy do słomy, siana — ręczne i sprzężajowe oraz do napędu mechanicznego, tryjery, cylindry do nich oraz inne maszyny do czyszczenia zbóż i nasion, sieczkarnie toporowe, również z wydmuchiwaczami o szerokości gardła powyżej 340 mm., rozdrabniacze do makuchów z magnesami, maszyny ręczne do przerobu słomy lnianej i konopnej oraz wagi do mleka, zaopatrzone w zbiornik.

— 000 —

„Matka w domu czynnikiem postępu"

Pod powyższym wezwaniem odbędzie się w maju 1937 r. podczas wszechświatowej wystawy w Paryżu międzynarodowy kongres o doniosłym znaczeniu.

Władze polityczne, ekonomiczne i religijne wszystkich narodów siłą się, by rozwiązać wielkie zagadnienia chwili bieżącej. Niezależnie od rzeczywistości, w jakiej żyją poszczególne narody, wszędzie na pierwsze miejsce wysuwa się konieczność obrony wartości duchowych i społecznych.

Kongres pragnie przyczynić się do należytego zrozumienia istotnego powołania kobiety zamężnej i dać jej możliwość wypełnienia powołania matki w najbardziej podniosłym znaczeniu tego wyrazu: jako dawczyni życia i wychowawczyni, jako wyrobnicy postępu ludzkiego...

Liczne ankiety, przeprowadzane w 30 państwach, stanowią obecnie materiał przygotowawczy dla prac kongresu. W Polsce grono osób zgłosiło współpracę i stworzyło sekretariat do spraw kongresu; przewodniczy mu Wł. Zamoyska, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 30. Pod powyższym adresem można otrzymać wszelkie informacje, dotyczące kongresu, oraz zgłosić ewentualną współpracę. Sekretariat Międzynarodowy Kongresu posiada następujący adres: Secretariat International 25, rue de Valois, a Paris (1-er). Organizacją podróży i pobytu uczestników Kongresu, którzy korzystać będą z daleko idących ulg przejazdowych i ułatwień przy zwiedzaniu Wystawy, zajmuje się Agence Exprinter 26, Avenue de l'Opera, Paris (1-er).

O zrównoważenie bilansu płatniczego z Palestyną

Między przedstawicielami Polski a żydami palestyńskimi toczą się rokowania w sprawie rozrachunku z tytułu obrotów, dokonywanych przez Polskę z żydowską ludnością, zamieszkującą Palestynę. — Stwierdzono, iż bilans płatniczy Polski z Palestyną wykazał na skutek emigracji t. zw. kapitalistycznej znaczne saldo ujemne na naszą niekorzyść którego nawet nie mogło pokryć saldo dodatnie w obrotach towarowych z tym krajem. Projektowany rozrachunek pomiędzy Polskim Towarzystwem dla Handlu Kompensacyjnego i Bankiem Polska Kasa Opieki w Tel-Aviv umożliwi zrównoważenie bilansu płatniczego z Palestyną w ten właśnie sposób, iż odpowiednikiem wyjeżdżających do Palestyny kapitalistów żydowskich będzie wzmożony wywóz towarów polskich na rynek palestyński.

Podatki płatne w listopadzie

W listopadzie br. płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 listopada — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16 — 31 października 1936 r.; do 20 listopada — tenże podatek, pobrany przez sprzedawcę energii elektrycznej w czasie od 1 do 15 listopada 1936 r.

2) do dnia 7 listopada — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych w październiku 1936 r.;

3) do dnia 15 listopada — III rata zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1936, przez drobne przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe;

4) do dnia 25 listopada — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1936, w wysokości podatku, przypadającego od obrotu osiągniętego w październiku 1936 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłoszenia sprawozdań o swych operacjach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia — a z innych przesiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

5) do dnia 30 listopada — II rata podatku gruntowego za rok 1936;

6) do dnia 30 listopada — reszta nadzwyczajnej daniny majątkowej za r. 1936, przez płatników I grupy kontygentowej (rolnictwo);

7) do dnia 30 listopada — II rata (półroczna) podatku od nieruchomości.

Ponadto płatne są w listopadzie zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Sport

Wręczenie nagród Zwycięzcom zawodów balonowych

Z Warszawy donoszą, iż w sobotę o godzinie 19 w salonach Aeroklubu R. P. przy ul. Królewskiej odbyła się uroczystość rozdania nagród zwycięzcom zawodów balonowych „Gordon Bennett", 6 krajowego lotniczego konkursu turystycznego oraz 4 krajowych zawodów szybowcowych.

Z Belgii przybył na uroczystość zwycięzca zawodów „Gordon Bennett" Demuyter oraz aeronauci niemieccy Goetze Lohmann, którzy w zawodach tych zajęli 4 miejsce.

Po przemówieniach nastąpiło uroczyste wręczenie pil. Demuyterowi nagrody Prezydenta R. P. artystycznej rzeźby projektu artysty Kasprzyckiego oraz nagrody przechodniej ufundowanej przez redakcję „Gazety Polskiej".

Drugą nagrodę prezydenta m. Warszawy otrzymała załoga balonu „LOPP" kpt. Janusz i por. Brenk.

Dwa raidy narciarskie wzdłuż Karpat

Powodzenie kolejowego raidu narciarskiego wzdłuż Karpat, odbywającego się stale od paru lat z udziałem sportowców polskich i zagranicznych, sprawiło, że w nadchodzącym sezonie zimowym będą zorganizowane dwa takie raidy. Ich trasa i przebieg programu będą się nieco różniły zasadnicze jednak warunki kolejowego raidu i jego międzynarodowy charakter będą jednakowe.

Pierwszy raid odbędzie się w okresie Świąt Bożego Narodzenia, od 23 grudnia do 2 stycznia. Odpowiada to życzeniom turystów, korzystających z urlopów świątecznych. Trasa raidu poprowadzi z Krakowa przez Krynicę, gdzie odbędzie się wspólna wieczerza wigilijna raidowców, do Zakopanego i Wisły (atrakcje regionalne) po czym do Krakowa (zabawa Sylwestrowa) i do Warszawy, gdzie raid zakończy się. Na oba raidy bowiem spodziewane jest przybycie grup turystów i sportowców z zagranicy.

Drugi raid odbędzie się w czasie od 11 do 21 lutego; wyruszy również z Krakowa, naprzód do Worochty, Sławska, Krynicy, Zakopanego, Wisły i zakończy się w Krakowie.

Zakończenie rozgrywek o mistrzostwo Ligi

Ruch mistrzem Polski, Legia i Śląsk spadają do klasy „A".

W niedzielę zakończyły się tegoroczne rozgrywki o mistrzostwo ligi. Mistrzostwo Polski zdobył Ruch. Tytuł wicemistrza uzyskała Wisła. Do klasy „A" spadają Śląsk i Legia. Końcowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco (w tabeli uwzględniamy walkower 3:0 dla Garbarni za mecz ze Śląskiem):

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	18	24:12	50:33
2) Wisła	18	22:14	30:24
3) Warta	18	21:15	43:31
4) Garbarnia	18	21:15	32:27
5) Warszawianka	18	21:15	30:27
6) Pogoń	18	19:17	36:29
7) Ł. K. S.	18	19:17	37:32
8) Dąb	18	14:22	29:43
9) Śląsk	18	11:25	21:40
10) Legia	18	8:28	24:46

WISŁA MISTRZEM OKRĘGU — W BOKSIE

Derby bokserskie Krakowa, mecz o mistrzostwo drużynowe okręgu krakowskiego, rozegrany w sali Okręg. Ośrodka Wychowania Fizycznego między Wisłą i Wawelem zakończył się pierwsza w dziejach boksu krakowskiego porażką drużyny wojskowych w stosunku 10:6. Biorąc jednak pod uwagę mylne orzeczenia sędziego, wynik winien brzmieć raczej 9:7 dla Wisły.

Ropczyce odżydzają handel...

Z Ropczyc otrzymaliśmy następujące pismo: W „Nowym Dzienniku“ z 30 października 1936, ukazał się anonimowy artykuł pt.: „Religia i jaja“, atakujący Akcję Katolicką w Ropczycach za to, że odważyła się utworzyć sekcję handlową i przez skup jaj w mieście i w okolicy dała zatrudnienie i godziwy zarobek kilkunastu bezrobotnym Polakom-katolikom. Artykuł nosi wszystkie znamiona żydowskich metod walki: krzykliwość i groźby. Nie brak także i kłamstw... Co jest prawdą, a co żydowskim kłamstwem?

Prawdą jest, że Akcja Katolicka w Ropczycach utworzyła sekcję handlową skupu jaj i drobiu. W tym celu zawarła sekcja kontrakt formalny z Państwową Przetwórnią Mięsną w Dębnikach i swój towar lojalnie do Przetwórni odsyła. Wysokość ceny za 1 kg jaj reguluje Przetwórnia. Akcja Katolicka ma ten zysk, że otrzymuje od Przetwórni premie jej regulaminem przewidziane za jaja pierwszej sorty. Jeżeli zatem żydzi płacą wyższe ceny od Przetwórni, to tłumaczą sobie wszyscy tym, że: albo handlarz żydowski chce przetrzymać konkurencję katolików i gra na zwłokę, płacąc ceny chwilowo wyższe, albo zwyżkę pokrywa z funduszów anonimowych.

A teraz kłamstwa. Kłamstwem jest, jakoby Przetwórnia płaciła sekcji handlowej Akcji Katolickiej jaja po zł 1.60 za 1 kgr., bo jak raporty odbioru wykazują, płaciła najwyżej dotychczas po zł 1.50. Kłamstwem jest, jakoby „na głównej bramie kościelnej“ był napis dotyczący sekcji, gdyż jest na ogrodzeniu plebanii. Zaś za kłamstwo, jakoby Akcja Katolicka rozbijała szyby żydom w ich składach jajczarskich, — odpowie „Nowy Dziennik“ przed Sądem.

Żydów tutejszych boli, że wreszcie społeczeństwo katolickie przeciera oczy i zaczyna się ratować — szukając w handlu uczciwej pracy i chleba. Będą mieli jeszcze nie jedną niespodziankę. — **Obecnie katolicy w mieście przystąpili do handlu drobiem, zakładają bezprocentową kasę pożyczkową dla biednych rzemieślników i robotników, — sprowadzają w tych dniach katolickiego blacharza, myślą o składzie desek w rękach katolickich.**

Austria zwróci nam chorągwie z XVI i XVIII w.

Od wielu lat toczyły się rokowania w sprawie zamiany chorągwi i sztandarów polskich za austriackie. Prowadził je jeszcze w latach 1919 i 1920 b. minister Twardowski jako szef Polsko-Austriackiej Komisji Likwidacyjnej. Wobec trudności wykazania, że chorągwie nie były przedmiotem łupu wojennego, nie doszło wówczas do porozumienia. W r. 1933 poselstwo polskie w Wiedniu powierzyło ponownie p. Twardowskiemu przeprowadzenie ostatecznych rokowań w sprawie wymiany sztandarów. **Dzięki poparciu Min. Spr. Zagr. oraz dyrekcji Muzeum Wojska w Warszawie doszła do skutku umowa w sprawie zamiany 14 chorągwi i sztandarów polskich za 7 austriackich, przy czym dla uzupełnienia wartości Polska odstępuje Austrii obraz austriackiego artysty-malarza Egger-Lienza „Bezimienni“ i czeskiego W. Sochora „Koniec baterii Groeben“.** Dzięki zawartej umowie Polska otrzyma: Jedną czerwoną chorągiew grenadierów krakowskich z roku 1794 z napisem „Żywią i bronią!“ (Kościuszkowską), 3 czerwone sztandary kawalerii narodowej z czasów Stanisława Augusta, 4 chorągwie dragonów (3 niebieskie, 1 biała) z czasów Stanisława Augusta (1764—1773), jedną białą chorągiew piechoty z polsko-litewskim herbem z czasów Stanisława Augusta, 2 czerwone chorągwie piechoty z orłem polskim.

Wymienione chorągwie i sztandary pochodzą z kościoła w Końskiem, gdzie zostały w swoim czasie złożone przez oddziały Kościuszkowskie. Ponadto otrzymamy 3 malowane chorągwie z XVI wieku, z herbem Pomorza, Zachodnich Prus i Inowrocławia, które **pochodzą z zamku na Wawelu. Wszystkie wymienione chorągwie i sztandary zostały przewiezione do Wiednia na wiosnę 1798 roku.**

W zamian za to Austria otrzymała 7 chorągwi austriacko-węgierskich pułków piechoty Nr. 13, 20, 24, 45, 55, 56 i 90, które w czasie okupacji były stacjonowane w Małopolsce.

Wielka nowoczesna chłodnia w Warszawie

Warszawa uzyskała wielką chłodnię, która, być może, jest najnowocześniejszą chłodnią w Europie. **Została ona już częściowo uruchomiona, dzięki czemu jedna z wielkich bolączek stolicy została rozwiązna pomyślnie.** Hale do przechowywania mięsa, drobiu, owoców, jarzyn i t. p. zapewnią odpowiednią konserwację artykułów spożywczych co wpłynie korzystnie na stan zdrowotny mieszkańców. Pośrednio chłodnia wpłynie na regulację cen towarów, bowiem kupcy unikną strat, ponoszonych przez psucie się towarów, pozbawionych dotąd odpowiednich pomieszczeń składowych. **Chłodnia przyczyni się walnie do lepszego aprowizowania stolicy, pozwala bowiem na nagromadzenie większych zapasów żywności bez ryzyka psucia się tych produktów.** Do niedawna jedyną wielką chłodnią w Polsce była zbudowana przed sześciu laty chłodnia portowa w Gdyni. Ministerstwo rolnictwa przyznawszy ze swych funduszów pół miliona zł. na chłodnię w stolicy, powierzyło jej budowę Zarządowi Chłodni i Składów Portowych w Gdyni, jako instytucji posiadającej w dziedzinie chłodnictwa i konserwowania różnych artykułów, wielkie doświadczenie.

—:oo:—

„Klasowo obce czynniki zaśmiecają tory“
i stąd... katastrofy kolejowe w Sowietach

„Gudok“, organ komisariatu ludowego komunikacji donosi, iż w dniach od 19 do 22 października toczyła się rozprawa sądowa przeciwko sprawcom katastrofy kolejowej na odcinku Słuchino-Jasnaja Polana kolei im. Dzierżyńskiego. **W czasie katastrofy dwa wagony uległy zupełnemu rozbiciu, pięć zaś zostało uszkodzonych.** Na rozprawie twierdzono, że główną przyczyną katastrofy było **„zaśmiecanie odcinka przez czynniki wrogie: byłych białogwardzistów, trockistów i inne klasowo obce czynniki“.** Główny winowajca katastrofy naczelnik dystansu służby drogowej Załuski skazany został na 7 lat więzienia. Dozorcy drogowi: Gorunow na 7 lat, Władimirow na 5 lat i Komołow na 2 lata więzienia.

— 0o0 —

Apel poległych
przed grobem Nieznanego Żołnierza w Warszawie

W niedzielę w godzinach wieczornych na pl. J. Piłsudskiego w Warszawie odbyło się w przeddzień zaduszek uroczyste złożenie hołdu przez obywateli stolicy poległych w walkach o niepodległość Polski.

Specjalnie delegacje pobrały ogień od zapalonych na miejscach, związanych z walką o niepodległość Polski zniczów, niosąc pochodnie na plac J. Piłsudskiego przed grób Nieznanego Żołnierza.

O godz. 18.30 uczestnicy uroczystości utworzyli szpalery. Przed grobem Nieznanego Żołnierza ustawiła się pompania honorowa Związku rezerwistów.

O godz. 19 z przed komendy miasta wyruszył orszak, poprzedzany przez werblistów, do grobu Nieznanego Żołnierza. Na przedzie **postępowały delegacje, niosące pochodnie z ogniem, pobranym z miejsc historycznych.**

W ciszy, przerywanej odgłosem werbli, przy blasku płonących pochodni, orszak przeszedł przez plac do grobu Nieznanego Żołnierza, po czym złożono wieńce.

Wszyscy zebrani dwuminutową ciszą uczcili pamięć poległych i zmarłych w walkach o niepodległość.

W czasie uroczystości orkiestra K. P. W. odegrała hymn narodowy, a następnie marsz żałobny Szopena. Po złożeniu wieńców w ciszy i skupieniu odbył się apel poległych.

Wybryki wyrostków podczas nabożeństw

W Osieku koło Kęt od 8 lat tak świeckie jak i kościelne czynniki walczą z niewłaściwym zachowaniem się młodych ludzi, którzy w czasie nabożeństwa siadają na parkanie ogrodzenia kościoła. Dochodzi przy tym i do innych wybryków. Otóż dochodzi ta nieuczestnicząca w nabożeństwie, gra w karty, czyta gazety w czasie służby Bożej i zaczepia dziewczęta idące do kościoła. Wobec tego Rada Gminna w Osieku wprowadziła nawet dyżury i ustawiła przy kościele tablicę ze stosownym napisem. — Nie wiele to pomagało, nie odnosiły też skutku pouczenia z ambony ks. proboszcza Pitali. Niekiedy księża pochodzili do siedzących na parkanie, nakazywali im zejść i nie przeszkadzać w nabożeństwie, a wikariusz miejscowy, **ks. J. Długopolski musiał siłą ściągać z parkanu niejakiego K. Kozioła.** Kozioł wytoczył skargę sądową przeciw księdzu. Kozioła zastępował aplikant adwokacki Mojżesz Obstaender, księdza Długopolskiego bronił adwokat dr. Wł. Dymek z Bielska. Sąd wydał wyrok uwalniający.

Do Resursy Obywatelskiej
w Warszawie wraca prawowity zarząd

Głośnym było swego czasu usunięcie zarządu Resursy Obywatelskiej w Warszawie, na czele którego stał b. wicemarszałek Sejmu Seweryn Czetwertyński, i zamianowanie kuratora w osobie p. Jerzego Jędrzejewicza, urzędnika Komisariatu Rządu. Powodem usunięcia zarządu było odroczenie wyboru władz towarzystwa Resursy i przedłużenie urzędowania ówczesnego zarządu. **Przypomnieć należy, że w lokalu Resursy odbywały się często zebrania stronnictw i organizacyj opozycyjnych.** W dniu 26 października br. Najw. Tryb. Admin. rozpoznając skargę, wniesioną imieniem zarządu Tow. Resursy Ob. na orzeczenie Min. Spr. Wewn., dotyczące wprowadzenia kuratora do Resursy Obywatelskiej, **uchylił orzeczenie pozwanej władzy.** Wobec tego w Resursie został reaktywowany zarząd, pełniący obowiązki w r. 1934 przed mianowaniem kuratora. **Resursa powraca do prawowitych współwłaścicieli.**

—o-0-o—

Żona na oczach dorosłych dzieci morduje męża

W Gliwach Małych w wojew. warszawskim zabity został gospodarz Stefan Jaworski. Żona i dzieci zeznały, że Jaworski został zabity przez bandytów, którzy napadli na mieszkanie i zamordowali gospodarza, gdy ten wzbraniał się wskazać kryjówkę z pieniędzmi. **Dochodzenia władz wykazały, że opowieść o napadzie jest zmyślona i że Jaworskiego zamordowała żona siekierą na oczach dzieci 19-letniej Anny i 17-leniego Stanisława oraz swego przyjaciela Mariana Chomańskiego, elektrotechnika z Warszawy.** Chomański dla upozorowania napadu związał całą rodzinę i zbiegł.

—00o0o—

Jak się likwiduje polskie szkoły na Litwie

Z Kowna donoszą o nagłym odwołaniu dlugoletniej kierowniczki polskiej szkoły powszechnej w Jeziorosach Leontyny Józefowiczowej i przeniesieniu jej z dniem 1 listopada do miejscowej szkoły litewskiej. Szkoła w Jeziorosach należąca do „Oświaty“ była jedyną szkołą polską, w której przełożona otrzymywała pobory od rządu. Ponieważ min. oświecenia nie zawiadomiło dotychczas o przeniesieniu kierowniczki towarzystw „Oświata“ i „Pochodnia“ szkoła od 1 listopada przestała funkcjonować.

Ile będą kosztować wybory prezydenta Stanów Zjedn.?

Z Waszyngtonu donoszą: Koszt wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych, według obliczeń kwestury izby reprezentantów wyniesie 17 milionów dolarów, **nie licząc osobistych wydatków kandydatów i organizacyj lokalnych. Do 28 ub. m. organizacja stronnictwa demokratów (Roosevelta) wydała na kampanię wyborczą przeszło 4 miliony dolarów, zaś przeciwnicy Roosevelta wydali ponad 12 milionów dol. Do dnia wyborów wydatki wzrosną jeszcze o 5 milionów dolarów.**

Gdzie zamieszka nowy marszałek

Według przypuszczeń nowy marszałek Polski gen. **Śmigły-Rydz zamieszka w pałacu pod Blachą,** który został gruntownie odremontowany. W kołach wojskowych mówią również, że brany jest pod uwagę na mieszkanie dla gen. Śmigłego-Rydza pałac w Wilanowie.

—00o00—

Paskiem udusiła staruszkę

W Warszawie aresztowano Kazimierę Żarnowską, która w lipcu br. zamordowała 78-letnią Franciszkę Taborowiczową, zajmującą razem z córką dwupokojowe mieszkanie przy ul. Freta 25. Żarnowska po opuszczeniu więzienia w Łowiczu zajmowała się okradaniem mieszkań. Przyszła ona do mieszkania Taborowiczowej i pod pretekstem wynajęcia mieszkania chciała coś ukraść. Ponieważ zbyt ciekawie rozglądała się po mieszkaniu, Taborowiczowa kazała jej wyjść. **Wówczas Żarnowska uderzyła staruszkę, a ta zaczęła krzyczeć, napastniczka rzuciła się na Taborowiczową, poczęła ją dusić naprzód rękami a następnie dodusiła paskiem, który miała przy sobie.** Po uduszeniu Taborowiczowej morderczyni przewróciła na zwłoki maszynę do szycia, która zgruchotała staruszce 7 żeber. Morderczyni w chwili aresztowania zachowywała się spokojnie, jednak po dłuższym przesłuchiwaniu załamała się i wyznała wszystko.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu" Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

NA F. O. N. Dnia 11 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim uroczyste przedstawienie z okazji Święta Państwowego, przy czym cały dochód z przedstawienia przeznaczony jest na F. O. N.

PIECHOTĄ Z JUGOSŁAWII do stron ojczystych przywędrował niejaki Jan Turski. Jako jeniec wojenny przebywał on przez okres wielkiej wojny w Hercegowinie, gdzie następnie, po rozpadnięciu się Austrii, znalazł zajęcie. Wiedziony tęsknotą wyruszył w sierpniu br. piechotą w drogę do Polski, — i dowlókł się wkońcu do Lwowa, wynędzniały, obdarty, z opuchniętymi nogami. Odstawiony zostanie „szupasem" do swej rodzinnej wsi pod Łuckiem.

POD KOŁA POCIĄGU na torze przemysłowym Rzeźni Miejskiej dostał się, skutkiem własnej nieostrożności, 14-letni Edward Paszkowski. W groźnym stanie, z odciętą prawą nogą, przewieziono go do szpitala.

WPADŁ DO KANAŁU, głębokiego na 7 mtr. zajęty na dworcu głównym robotnik Mikołaj Żeleźniak, — doznając silnego potłuczenia. Wydobyto go z niemałym trudem, po czym lekarz kolejowy udzielił mu pierwszej pomocy, polecając przewieźć go do szpitala.

„FORTYFIKACJE DAWNEGO LWOWA". Prelekcję na ten temat, ilustrowaną przezroczami, wygłosi dnia 3 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Związku Podoficerów Rezerwy (ul. Kurkowa 12) prof. dr H. Breit. Wstęp wolny.

—ooo—

TEATR WIELKI.

Wtorek godz. 8.30: Koncert symfoniczny.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA.

Wtorek: Przedstawienie zamknięte.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Bohaterowie Sybiru".
ATLANTIC: „Tajna brygada".
CASINO: „Król kobiet".
CHIMERA: „Mały buntownik".
UCIECHA: „Siostra Marta jest szpiegiem" oraz rewia.
GRAŻYNA: „Bolek i Lolek".
KOPERNIK: „Błękitna parada".
MUZA: „Skandale milionerów".
MIRAŻ: „Wesoła rozwódka".
PALACE: „Trędowata".
PAN: „Porwano kobietę".
RAJ: „Jadzia".
ŚWIT: „Księżniczka czardasza".
STYLOWY: „Roberta" i rewia.
TON: „Robin Hood z Eldorado".

„Tydzień Skargowski" we Lwowie

We wtorek rozpoczyna się we Lwowie „Tydzień Skargowski", odczytem **ks. St. Bednarskiego T. J. pt. „Tragizm Skargi"**. Odczyt wygłoszony zostanie w sali Kopernika Uniw. J. K. o godz. 19. W środę, w tej samej sali, mówił będzie **prof. dr Halban** na temat: **„Walka ks. Skargi o katolicką duszę Narodu"**. Główne uroczystości Tygodnia zapowiedziano na niedzielę 8 b. m.

Uroczystości listopadowe we Lwowie

Pamiętny dzień 1 listopada we Lwowie poświęcony był w całości uczczeniu Zmarłych, przede wszystkim tych, co w obronie polskiego, bohaterskiego miasta położyli swe młode, życie w ofierze. Na cmentarzu Obrońców Lwowa zebrały się nieprzejrzane tłumy publiczności, delegacje wojskowe, oddziały kadetów i Związku Strzeleckiego. Po uroczystych egzekwiach przemówił najpierw prezydent miasta **dr Ostrowski**, następnie zaś **mjr J. Kling** odczytał listę poległych i zmarłych Obrońców Lwowa, przy czym za każdym nazwiskiem padała odpowiedź: **„Poległ na polu chwały"**. Żałobny ten apel wywarł silne wrażenie **wśród** zebranych.

Po odegraniu Hymnu Narodowego nastąpiło składanie wieńców. Zwolna rozpływały się tłumy, na cmentarzu jednak do późnego wieczora płonęły liczne **światła**, a wśród grobowców snuli się ci, którzy przyszli tu, by uczcić pamięć i zanieść modły za leżących na cmentarzu swych bliskich. Również na cmentarzu Janowskim odbyła się wzruszająca uroczystość **poświęcenia ostatniej kwatery**, na której spoczęły zwłoki **626 Obrońców Lwowa i Kresów Wschodnich**.

Okradli wydział powiatowy w Gorlicach

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznani sprawcy rozpruli rakiem kasę wydziału pow. w Gorlicach i skradli **5.200 zł.**

Czy jakość surowych skór polskich ulegnie poprawie

W Sali Konferencyjnej krak. Izby Rzemieślniczej odbyło się zebranie sekcji komisji skórzano-obuwniczej dla skór surowych i wyprawionych, w którym wzięli udział przedstawiciele Izb Rzem. i Rolniczej, Rzeźni M., Kasy Targowej, Małop. Zakładów Garbarskich, Cechu Rzeźników i Wędliniarzy Gr. I i Gr. II, oraz przedstawiciele firm handlujących skórami. Obradom przewodniczył **dr. Zdz. Finik**, wicedyr. Rzeźni m. Na konferencji omówiono sprawy panujące obecnie na rynku **zwyżki cen skór surowych**, sprawy związane z racjonalizacją ściągania skór bydlęcych celem podniesienia ich jakości, oraz odpowiedniego wyszkolenia fachowego pracowników.

Wicedyr. Izby Rzem. Winiarski oznajmił zebranym w wygłoszonym referacie, że Izba Rzem. postanowiła, by komisje egzeminacyjne czeladnicze wymagały od kandydatów **znajomości zdejmowania skór**, oraz apelował do przedstawiciela Izby roln., by podjęła kroki celem pouczenia rolników, w jakim stanie czystości należy utrzymywać inwentarz żywy w stajniach, i uświadamiania, jak wielkie uszkodzenia powoduje na skórze bydlęcej brud. — Delegat Izby roln. wyjaśnił, że Izba wysłała już odnośne okólniki do rolników, dotyczące między innymi także i pasożytów na skórze bydlęcej. W czasie dyskusji wysunięto projekt aby Rzeźna m. udzielała premii tylko za dobre odbicie skóry oraz by ustanowiła kontrolę, zwracającego specjalnie uwagę na czystość odrobienia przy zdjęciu skóry.

—:000:—

Głos z zamierającej dzielnicy Krakowa

Wczoraj zjawiła się w redakcji „Głosu Narodu" delegacja kilkunastu stowarzyszeń naszego miasta, których członkowie mieszkają w dzielnicy „Podgórze" i zostawiła memoriał w sprawie ruchomienia starego mostu, który łączył Podgórze z Krakowem, a od maja b. r. jest zamknięty. Memoriał ten brzmi:

„Dnia 26 maja 1936 r. zamknięto most na Wiśle u wylotu ul. Mostowej i Brodzińskiego, a to z powodu uszkodzenia jednego przęsła. Od tej chwili zamarło zupełnie życie w tak bardzo ruchliwej dzielnicy. Tysiące ludności — poczawszy od rynku podgórskiego aż do Wolnicy włącznie — żyjących z handlu zostało zagrożonych w egzystencji, warsztaty pracy, które od kilkudziesięciu lat tutaj się rozbudowały, stanęły. Zagrożone zupełną ruiną kupiectwo zwracało się kilkakrotnie o pomoc do p. Prezydenta miasta, następnie do p. wojewody Gnoińskiego — lecz bezskutecznie. Panu Wojewodzie wręczono w tej sprawie memoriał poparty przez kilkadziesiąt różnych organizacji, związków i t. p.

Wedle opinii fachowców naprawa uszkodzonego przęsła nie pociągnęłaby wielkich kosztów. Jedyną przeszkodą naprawy mostu jest stanowisko „Żeglugi Polskiej", która dąży do rozebrania mostu i usunięcia filarów utrudniających rzekomo holowanie galarów. Lecz tę trudność „Żegluga" usunie przez uruchomienie silniejszego holownika, a otwarcie mostu to dla kilkuset rodzin kwestia życia lub śmierci. Za kilka, czy kilkanaście miesięcy kupiectwo, rzemieślnicy tych dzielnic będą zupełnie zrujnowani i zasilą szeregi bezrobotnych, a skarb państwa stra ci płatników podatkowych.

Dnia 20 paźdz. b. r. odbyła się na ratuszu konferencja pp. posłów i senatorów z inicjatywy p. prezydenta Kaplickiego, poświęcona najważniejszym potrzebom Krakowa. Nie znaleźliśmy niestety wzmianki o potrzebie uruchomienia zamkniętego mostu. Prosimy przeto władze miejskie, aby zechciały zainteresować się zamierającymi dzielnicami i przez naprawę mostu uratować od zagłady tysiące, już teraz głodujących rodzin z tych dzielnic Podgórza i Krakowa".

Kredyty na drobne budownictwo mieszkaniowe uległy zwiększeniu

Komitet Rozbudowy Krakowa, na odbytym ostatnio posiedzeniu, zatwierdził sprawozdanie z działalności komitetu za okres od 1 stycznia do 31 października b. r. W okresie tym komitet dysponował kredytem w kwocie **1,888.800 zł.**, z tego na budownictwo blokowe **1,069.500 zł.**, na budownictwo drobne i na remonty **96.500 zł.** Komitet udzielił **166 pożyczek**, 28 na budowy blokowe, 126 na drobne i 12 na remonty. W domach, wybudowanych dzięki tym kredytom, uzyska miasto **834 mieszkań o 2.004 ubikacjach**. Wśród nowozbudowanych domów **przeważają parterowe** (68), spośród tych domów **96 znajduje się w granicach miasta**, a 70 w tak zwanej sferze mieszkaniowej Krakowa (Olsza, Prądnik Czerwony, Bronowice i t. d.). W porównaniu z rokiem ub. **zmniejszeniu uległa ilość pożyczek na budowy blokowe i remonty, a zwiększeniu kredyty na budownictwo drobne.** Najwięcej budów finansował komitet w dzielnicy **Grzegórzki i Podgórze.** Ogólny koszt budów, na które komitet udzielił kredytów wynosi **około 7 milionów zł., czyli przyznane kredyty wynoszą 26 procent kosztów.** Wśród osób, które korzystały z kredytów jest **49 pracowników państwowych i samorządowych, 39 osób z zawodów wolnych, 25 wojskowych, 21 pracowników prywatnych, 18 rzemieślników, 5 robotników i t. d.**

— 000 —

Drugi dzień Zjazdu Misyjnego pod znakiem Japonii

W poniedziałek, w drugim dniu IX Zjazdu Misyjnego Inteligencji, uczestnicy Zjazdu, po wysłuchaniu Mszy św., odprawionej w kościele OO. **Franciszkanów**, przez **ks. dr. Kowalskiego** z Poznania i zwiedzeniu kościoła pod przewodnictwem **O. Bonawentury Podhorodeckiego**, udali się na dział niebieskiej Domu Katolickiego. Zebrania przed i popołudniowe **wypełniły** niezwykle interesujące referaty poświęcone Japonii, jako terenowi misyjnemu. **Ks. dyr. Król** w pięknym referacie przedstawił słuchaczom bogatą historię misyj w kraju wschodzącego słońca. Doskonałą znajomość kultury i obyczajów Nipponu wykazał drugi prelegent **kpt. dypl. Ant. Ślósarczyk**, b. attaché wojskowy w Japonii. Wnikliwie przedstawił uczestnikom zjazdu psychikę człowieka Dalekiego Wschodu **redaktor Mieczysław Babiński**, w końcu o metodach misyjnych i religiach w Japonii mówił **O. Maksymilian Kolbe**, twórca japońskiego Niepokalanowa. Drugi dzień obrad zakończyło nabożeństwo wieczorne.

Narodowcy na wolności — strajk skończony

Na polecenie prokuratora pozostający od 21 października w aresztach śledczych, w związku z demonstracją po inauguracji Młodzieży Wszechpolskiej, narodowcy **Czernicki**, student Akad. Górn., **Markowski**, robotnik i **Mureh**, student W. S. H., **zostali wypuszczeni na wolność.** — Równocześnie zakończony został 3-dniowy strajk studentów Akad. Górniczej, proklamowany na znak protestu przeciw aresztowaniu studenta Czernickiego.

Ukaranie sześciu restauratorów krak.

Starostwo Grodzkie w Krakowie ukarało sześciu właścicieli restauracji i kawiarń za przekroczenia pobierania wyższych cen za pieczywo od ustanowionych z urzędu grzywnami **po zł. 500.**— względnie tygodniowym aresztem.

—oo—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Ludzie na krze":
Środa: „Cudze dziecko".
Czwartek: „Ludzie na krze".

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA.

W poniedziałek 2 listopada o godz. 7.30: „Mynarz i jego córka".

ŚWIT: „August Mocny".
WANDA: „W blasku słońca".
APOLLO: „Pod dwiema flagami".
SZTUKA: „Róża".
UCIECHA: „Żółty skarb".
STELLA: „Straszny Dwór".
PROMIEŃ: „Antony Adwers"
ADRIA: „Kto ostatni całuje" i „Jadzia".
BAGATELA: „Droga bez powrotu" oraz rewia pt. „Łoskot u nas".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od wtorku dnia 3 listopada: „Nasze słoneczko".

—oo—

DZIŚ „LUDZIE NA KRZE" W. WERNERA. Dzisiaj we wtorek premiera komedii W. Wernera „Ludzie na krze", w przekładzie M. Szyjkowskiego. — Sztuka Wernera stawia oko w oko dwa pokolenia, rodziców i dzieci. Bystra obserwacja życia, kolizje sprzągnięych węzłami krwi i więzami społecznymi dwóch generacji wypełniają ostrą komedię Wernera treścią bogatą, szarpiącą nerwy i prawdziwą. W rolach głównych wystąpią **pp.**: Karbowski, Romowicz, Suchecka, **Bielska**, Burnatowicz, Macherski, **Wroński, Żukowski**. Opracowanie sceniczne reż. **W. Biegańskiego.** „Ludzie na krze" powtórzeni będą w czwartek. — Jutro w środę świetna komedia W. Szkwarkina „Cudze dziecko" **w opracowaniu** scenicznym reż. **J. Karbowskiego, w premierowej obsadzie.**

Kronika krakowska

LISTOPAD.

3. Wtorek. Św. Huberta.
Wschód słońca 6.34, zachód 16.04.
Długość dnia 9 godzin i 30 min.

* * *

W DZIEŃ ZADUSZNY na cmentarzach krakowskich panował ożywiony **ruch, podobnie** jak w niedzielę. W godzinach **rannych** przybyła na cmentarz Rakowicki **tradycyjna** procesja żałobna z kościoła **parafialnego** św. Mikołaja. Procesję, **która zatrzymała** się przy pięciu ołtarzach, **ustawionych** wokół kaplicy cmentarnej, **prowadził** ks. prepozyt dr Goląb. Wierni, **biorący** udział w procesji, wysłuchali następnie sumy, odprawionej przez ks. **Kiselę**, oraz kazania wygłoszonego przez ks. **Rachwała**. We wszystkich świątyniach **krakowskich** odprawione zostały liczne Msze św. **żałobne** za spokój dusz zmarłych.

INAUGURACJA NOWEGO ROKU AKAD. 1936/37 SZKOŁY NAUK POLITYCZNYCH w Krakowie odbędzie się w środę 4 bm. o godzinie 17. w Auli Uniw. Jag. Równocześnie nastąpi wręczenie dyplomów absolwentom Szkoły N. P.

WYBITE SZYBY W SZKOLE ŻYDOWSKIEJ. Wczoraj wieczorem w czasie awantury na ul. Dietla między robotnikami L. Krasulą i W. Tyńskim uległo wybiciu kilka szyb w szkole żydowskiej przy ul. Dietla 4. Sprawą zainteresowała się policja.

DWA POCIĄGI POPULARNE organizują władze kolejowe w najbliższym czasie, do Zakopanego i Warszawy. Pociąg popularny do Zakopanego wyruszy w sobotę 7 bm. o godz. 16.50, a powróci do Krakowa w niedzielę o godz. 22.20. — Pociąg popularny do Warszawy (na Święto Niepodległości) odjedzie z Krakowa we wtorek, 10 bm. o godz. 14.15, powróci zaś w czwartek 12 bm. o godz. 6.18. Ceny biletów: do Zakopanego — zł. 7.50, do Warszawy — zł. 12.40.

NIE RITTNER LECZ ROTTER. Ubezpieczalnia Społ. stwierdza nazwiska b. **funkcjonariuszy** tej instytucji, którzy onegdaj **stanęli** przed sądem. Brzmią one: „Mieczysław Rotter i Janina Tomkiewiczowa", a nie jak przez pomyłkę podaliśmy „M. Rittner i J. Tomkiewiczowa".

MELDUNKI cywilne i wojskowe w komisariatach obwodowych I, II, III i IV przyjmowane są od 1 bm. od godz. 8—12, a w komisariatach V—IX od godz. **10—12.**

APLIKANT ADWOKACKI SKOCZYŁ DO WISŁY. Artur Bogner, lat 26. mgr. prawa i kandydat adwokacki, zam. przy ul. Krakowskiej 45, rzucił się wczoraj rano w zamiarze samobójczym naprzeciw stacji Kraków—Grzegórzki do Wisły, skąd został wyratowany przez robotników „Żeglugi Polskiej". Wezwane Pogotowie Ratunkowe odwiozło niedoszłego samobójcę do domu.

KOŃ OFIARĄ TRAMWAJU. Józef Tuchowski jechał wczoraj konno ul. Kalwaryjską w kierunku ul. Rydlówka. Za nim jechał w tym samym kierunku wóz tramwajowy linii Nr. 3. Koń zobaczywszy przejeżdżający wóz spłoszył się i cofnął do tyłu, wskutek czego został najechany przez tramwaj i przewrócony na jezdnię. Tuchowski doznał kontuzji rąk i nóg, koń zaś został okaleczony.

ZATRUCIE CZADEM. W poniedziałek lekarz Pogotowia Rat. odwiózł do szpitala 25-letniego J. Lorenca, który w kotłowni kina „Adria" zatruł się czadem. — w Domu Medyków popełnił samobójstwo przez zatrucie gazem świetlnym Wład. Król, 20-letni służący.

WSTRZĄSU MÓZGU doznała nieznana kobieta, lat około 30, która potrącona została w poniedziałek w południe, w Rynku Gł. przez tramwaj. W stanie b. ciężkim Pogotowie Rat. odwiozło ją do szpitala.

B. DOROŻKARZ NOŻOWCEM. Mikołaj Fafara, były dorożkarz wszczął na ul. Pawiej na tle porachunków osobistych awanturę z Eug. Skawińskim, wyrobnikiem, która się następnie przerodziła w bójkę. Fafara zadał Skawińskiemu 4 rany kłute nożem w okolicy klatki piersiowej, po czym zbiegł. Pogotowie Ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

* * *

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

MSZA ŚW. ARCYBRACTWA NAJŚW. SAKRAMENTU — odprawiona zostanie w czwartek 5 bm., w kościele SS. Felicjanek o godz. 8 rano.

HENRYK BORDEAUX 54

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Ależ słucham cię.

— A więc, gdybym umarła, to przyrzeknij mi...

— Wszystko co chcesz, mamo. Nie wesoła ta rozmowa.

— Nie i nie chciałabym już do niej wracać. Proszę cię, żebyś wówczas przestała się widywać z panną de Ligny.

— Z Gisleną? Co za pomysł?

— Poślubi twego ojca, gdy mnie już nie będzie.

— Cóż znowu, mamusiu. Przede wszystkim ty przeżyjesz ojca. A po tym to przecie dawni koledzy. Za twoich czasów nie wiedziało się, co to koleżeństwo między mężczyzną a kobietą. Odbyli wojnę razem. Razem byli w niewoli. Nie zdajesz sobie sprawy, jak to ludzi łączy.

— Jakże ją bronisz! A ja co?

— Ty mamusiu lubisz swoje codzienne, spokojne życie.

— Moje życie spokojne... powtórzyła pani Lubert. I zamilkła.

— Nie mówisz dalej mamo? Może już pójdziemy?

— Owszem.

— To wszystko, coś mi chciała powiedzieć?

— Tak. to wszystko.

Podniosła się z trudem. Ewelina musiała jej pomóc wstać, podając jej ramię.

— Weźmę dorożkę.

— Nie, to przecie blisko.

Lecz widocznie tak ją męczyło chodzenie, że pot wystąpił jej na twarz. Wreszcie obydwie przekroczyły próg domu i weszły do windy. Ewelina towarzyszyła matce do jej pokoju:

— Jakaż mama zimna! A na dworze tak ciepło! Zadzwonię po butlc do rozgrzania nóg. Gdyż mama się położy. Trzeba zażyć proszek, żebyś mogła spać.

— Proszek? Powtórzyła pani Lubert pytającym tonem. — Nie, nie chcę już proszków.

— To ja dam proszki mamie.

Chora się zawahała i szepnęła po chwili:

— Ty także...

— Co to mamusiu znaczy „ty także?“

— O, nic...

Nie sprzeciwiała się, gdy córka, śpiesząc do nauki, bezwiednie szarpała trochę matkę. pomagając jej rozebrać się, położyć, otulając ją kołdrą, podając wode, lekarstwo, wszystko w przyśpieszonym tempie.

— Niczego mi nie potrzeba — błagała.

— Gdzież tam.

— Chcesz tego koniecznie?

— Naturalnie.

— Więc dobrze. Zażyję. A teraz zostaw mnie. Zdaje mi się, że usnę. Zasnę na długo. Aż pewnego dnia...

— Co takiego?

— Już się nie obudzę.

— Cicho już, mamo, jesteś nierozsądna.

Ewelina spuściła storę w pokoju i uspokojona wyszła do swej małej pracowni. Lecz nie mogła się już zabrać do nauki. Nigdy tak wiele nie myślała o matce. Nie miała na to czasu. A po tym matka sama odsunęła się od niej, nie interesowała się drogą, którą ona wybrała, jej nauką, dyplomami. Pomijając ostatnie lata rozdziału i zobojętnienia. przechodziła myślą lata dzieciństwa i te. gdy była podlotkiem w Cherbourgu i po tym dzień odjazdu, gdy pani Lubert, zagłębiona w wspomnieniach, nie mogła sie zdecydować na opuszczenie i zamknięcie domu, wycieczkę do dzikiego. ustronnego La Hague, do oberży Millet, jak gdyby układała bukiet z tych wszystkich przechadzek, drobnych, miłych zdarzeń, bukiet, którego kwiaty zwiędną i trzeba je będzie wyrzucić. W owym czasie, jeszcze nie tak dawnym, matka była ładna, z bardzo świeżą cerą. dużymi, naiwnymi oczami, przedziwnymi, zdziwionymi oczami dziewczęcia dawnych czasów. Już wtedy bywała często smutna z powodu długiej wojny i rozłąki z mężem. Już lubiła narzekać. Szczególnie Paryż napawał ją nieokreślonym lękiem. Z taką przykrością myślała o przeniesieniu się do niego! I rzeczywiście nie przystosowała się nigdy do nowego życia. Serce zostało w Cherbourgu. Gdy serca zabraknie, rzeczy biorą zły obrót. Powoli odsunęła się od wszystkiego, żyjąc swym własnym życiem, nie widując nikogo, nie ciesząc się niczym. Co prawda to jej wina jeśli przestana się nią zajmować. Powoli zaczęła zanikać. Nikt nie zwrócił uwagi na to. Trzeba było jej wyjścia do ogrodu luksemburskiego, wyjścia dziwnego i niewytłómaczonego, by się córka spostrzegła.

— Biedna mamusia, — myślała Ewelina siedząc przy stole przed książkami fizyki i chemii, nie mogąc się zdobyć aby je otworzyć — zmieniła się naprawdę. To bezsenność tak ją wyczerpała. Powoli przyjdzie do siebie. Tak samo jak ja. Tylko nie tak szybko, ponioważ jest starsza. Nie żali się na mnie. Byłam zawsze miła dla niej. A jednak. mogłaby mieć żal... Mało z nią rozmawiam. Ucickam odrazu. Nie mam jej nic do powiedzenia. Prawda. że jest trochę nudna. Cieżka z nią rozmowa. Nic jej nie zajmuje, do niczego się nie kwapi. A jednak mogłabym się przemóc. Taka teraz sama! Bardzo ją kocham, choć mnie nudzi. Trzeba sobie to wyznać, skoro to jest prawda.

(Ciąg dalszy nastąpi),

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X. w Krakowie, ul. Garbarska 7.
Sygn. X. Km. 3046/34.
Kraków, dnia 8 października 1936 r.

Obwieszczenie o II-ej licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru X. Jan Pałasz, mający kancelarję przy ul. Garbarskiej Nr. 7. na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 grudnia 1936 r. o godzinie 11 1/2 przed południem w Sądzie grodzkim w Krakowie przy ul. Starowiślnej Nr. 13, sala Nr. 35, II. p. odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należących do dłużnika Andrzeja Bujaka Syna Feliksa w Branicach l. 62. nieruchomości:

1) lwh. 194 ks. gr. gm. kat: Branice objętej, składającej się z parc. grunt. lkat. 261 rola, lkat. 359/2 łąka, lkat. 360/2 rola, lkat. 361/2 pastwisko o łącznym obszarze 87 ar. 23 m^2, czyli 1 mórg 829 sążni² — wraz z domem z drzewa zbudowanym — słomą krytym — mieszczącym sień, izbę, stajenki i komorę, stajnią osobno stojącą z drzewa, dachówką krytą, stodołą z desek krytą słomą, studnią z betonu na wiadro.

2) lwh.196 ks. gr. gm. kat: Branice objętej, składającej się z parc. grunt. llkat. 356/2 rola, 358/2 ogród, 359/3 łąka, 360/3 rola, 361/3 pastwisko o łącznym obszarze 53 ar 55 m^2, czyli 1488 sążni².

3) lwh. 601 ks. gr. gm. kat: Branice objętej, składającej się z parcel grunt. llkat. 940/71 rola i 940/91 rola o łącznym obszarze 57 ar. 50 m^2 czyli 1600 sążni².

Nieruchomości wyżej wymienione mają urządzoną księgę gruntową w Sądzie grodzkim w Krakowie a oszacowane zostały: Realność ad 1) na sumę 3.131 zł. 53 gr. cena wywołania wynosi 2.087 zł. 68 gr. — Realność ad 2) na sumę 1.124 zł. 55 gr. cena wywołania wynosi 749 zł. 70 gr. — Realność ad 3) na sumę 1.000 zł. cena zaś wywołania wynosi 666 zł. 66 gr.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości: odnośnie do realności ad 1) w kwocie 314 zł., odnośnie do realności ad 2) w kwocie 113 zł., a odnośnie do realności ad 3) w kwocie 100 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w podanym wyżej Sądzie grodzkim.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru X.
Jan Pałasz.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 5.
Dnia 29. paździenrika 1936 r.
Sygn. I. Km. 3026/36.

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I. w Krakowie, Jan Białas, ul. Zyblikiewicza L. 5. w sprawie handlowej wierzyciela Prot. Firmy „Bracia Rosenblatt“ w Krakowie, ul. Krakowska 5. przez adw. Dra Bernarda Friedigera, w Krakowie ul. Wiślna 9. p-ko dłużnikowi Lazarowi Kahan, zakład garbarski „Apollo“ w Grodnie, ul. Wapienna L. 1. za uwiadomieniem syndyka masy upadłości Zakładu garbarskiego „Apollo“, adwokata Dra Jana Rataja w Grodnie po rozpoznaniu wniosku wierzycielki Firmy „Bracia Rosenblatt“ o przeprowadzenie licytacyjnej sprzedaży po myśli art. 510 kod. handl.

postanawia

uwzględnić wniosek wierzycielki i zgodnie z art. 510 par. 2, 547 par. 2 i 670 par. 2 kodeksu handlowego, oraz zgodnie z postanowieniem Rozp. Min. Sprawiedl. z dnia 7. VII: 1934 r. Dz. U. R. P: Nr: 59, poz: 510: zawiadomić interesowanych, że **dnia 13. listopada 1936 roku o godz. 13-tej** w Krakowie przy ul. Krakowskiej 5. u wierzycielki Prot. Firmy „Bracia Rosenblatt“ odbędzie się przetarg 1) 2190 decymetrów kwadratowych skóry boxalf ssaki czarne, b. x. i 2) 2818 decymetrów kwadratowych skóry ssaki czarne c. należące do dłużnika Lazara Kahana.

Sprzedaż się mające ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Przetarg odbędzie się nie później niż w dwie godziny po czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu grodzkiego, rewiru I.
(—) Jan Białas.

Przetarg

Zarząd Miejski w stoł. król. m. Krakowie ogłasza przetarg nieograniczony

na roboty budowlane

a) przy budowie szkoły powszechnej na gruntach poaugustiańskich na
   1) instalację centralnego ogrzewania
   2) instalację wody i kanal.
   3) instalację światła elektrycznego

b) przy budowie Schroniska im. Brata Alberta przy ul. Zielnej na
   1) roboty ślusarskie (okucia)
   2) roboty szklarskie

Plany i warunki przeglądać można w Wydziale budowlanym Oddz. Bud. Miej. II. p. drzwi Nr. 31 w godz. urzędowych od 10—12 gdzie również otrzymać można odnośne formularze ofertowe.

Wadium w wysokości 2% sumy oferowanej należy złożyć w Gł. Kasie Miejskiej i kwit dołączyć do oferty. Wszelkie szczegóły odnośnie do niniejszego przetargu są umieszczone na tablicy orientacyjnej w Wydziale Budowlanym Oddziału Bud. Miej. II. p. drzwi Nr. 27.

Prezydent miasta:
w z. Dr. Rudolf. Radzyński w. r.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Skę z o. o. dr. St. Kijak. Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski.
Drukarnia Krakowskich Zakładów Graficznych i Wydawniczych pod zarządem R. Ferka.